Jerome S. Legge, Jr.

Opór wobec procesów w sprawie zbrodni wojennych: masakra w Malmédy, niemieckie Kościoły a kontrwywiad amerykański CIC[1]

Historycy często krytykują powojenną politykę Stanów Zjednoczonych w kwestii niemieckich zbrodni wojennych za brak jasno wytyczonych celów i pobłażliwość w stosunku do ich sprawców[2]. W związku z tym, że w amerykańskiej polityce zagranicznej dominował strach przed Związkiem Sowieckim, strategia Stanów Zjednoczonych wobec zbrodni wojennych zaczęła się chwiać na początku lat pięćdziesiątych, czego dowodziło powstanie komisji mieszanej do spraw ułaskawień, w której zasiedli również Niemcy[3]. Proklamowanie Republiki Federalnej Niemiec, jej reintegracja z Zachodem i remilitaryzacja wzięły górę nad możliwymi korzyściami płynącymi z dalszego ścigania przestępców i osadzania

[1] Artykuł ukazał się pierwotnie w „Holocaust and Genocide Studies", jesień 2012, t. 26, nr 2, s. 229–260. Dziękujemy autorowi i wydawcy za udzielenie zgody na jego tłumaczenie i przedruk – przyp. red.

Niniejszy artykuł powstał w dużej mierze w ramach seminarium „Intelligence and the Holocaust" (Wywiad a Zagłada), jakie odbywało się w 2006 r. w Ośrodku Badań nad Zagładą w United States Holocaust Memorial Museum (USHMM – Amerykańskie Muzeum Pamięci Holokaustu). Dziękuję organizatorom seminarium, profesorom Richardowi Breitmanowi z Amerykańskiego Uniwersytetu w Waszyngtonie, Gerhardowi Weinbergowi z Uniwersytetu Stanu Karolina Północna w Chapel Hill i Shlomo Aronsonowi z Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, za ich wsparcie i uwagi, Peterowi Blackowi, historykowi z USHMM, za szczegóły dotyczące Josefa Dietricha, a także asystentowi wydawcy „Holocaust and Genocide Studies" Michaelowi Gelbowi za sumienną pracę i cierpliwość. Pragnę ponadto złożyć wyrazy wdzięczności Suzanne Brown-Fleming, kierowniczce programu USHMM dla wizytujących muzeum pracowników naukowych, oraz prof. Markowi Edwardowi Ruffowi z Uniwersytetu w St. Louis za ich uwagi dotyczące rękopisu. Sam ponoszę odpowiedzialność za ewentualne błędy faktograficzne i interpretacyjne.

[2] Frank M. Buscher, *The U.S. War Crimes Trial Program in Germany, 1946–1955*, New York: Greenwood, 1989, s. 159.

[3] *Ibidem*, s. 70. Zob. także Norbert Frei, *Adenauer's Germany and the Nazi Past: The Politics of Amnesty and Integration*, New York: Columbia University Press, 2002, s. 67. Wydanie oryg.: *Vergangenheitspolitik: Die Anfänge der Bundesrepublik und die NS-Vergangenheit*, München: C.H. Beck, 1996.

ich w więzieniach. Co więcej, opinia publiczna w Niemczech – elity, ogół ludności, media, duchowieństwo i inni – w przeważającej części sprzeciwiała się procesom za zbrodnie wojenne i karaniu oskarżonych[4]. Kanclerz Konrad Adenauer, prezydent Theodor Heuss, a nawet przywódca socjaldemokratycznej opozycji Kurt Schumacher ostrzegali, że zagrażają one suwerenności narodu i osłabiają chęć współpracy Niemiec z aliantami przeciwko blokowi wschodniemu[5]. Z punktu widzenia Niemców gra toczyła się o wysoką stawkę – nie tylko o rehabilitację moralną i polityczną zwykłych żołnierzy, lecz także odrodzenie i ustanowienie pod nowym rządem elit administracyjnych, gospodarczych i wojskowych[6].

Zagadnienie polityki okupacyjnej doczekało się już wyczerpujących omówień, natomiast rola, jaką odegrał amerykański kontrwywiad CIC (Counter Intelligence Corps – Korpus Kontrwywiadu), wymaga jeszcze dodatkowych badań. Analizuję w artykule wysiłki włożone przez CIC w tłumienie opozycji ze strony duchowieństwa, opowiadającego się przeciwko procesom zbrodniarzy wojennych i karaniu sprawców. Koncentruję się na procesie w sprawie masakry w Malmédy, jednym z kilku, jakie odbyły się przed Amerykańskim Trybunałem Wojskowym w latach 1945–1947. Choć wydarzenia w Malmédy i ich pokłosie były przedmiotem dociekań wielu badaczy, pomijali oni zwykle dokumenty CIC odtajnione na mocy Ustawy o ujawnieniu nazistowskich zbrodni wojennych z 1998 r. CIC przeprowadził gruntowne i rzetelne dochodzenie w kwestii duchownych, prawników i innych osób kwestionujących proces o masakrę w Malmédy i postępowania w innych podobnych sprawach. Nic nie wskazuje na to, by kontrwywiad wykazywał się w swych dochodzeniach „łagodnością", która oznaczałaby chęć dopasowania się do złagodzonej polityki Stanów Zjednoczonych wobec zbrodniarzy wojennych. Nie ma także dowodów na „mściwość" przypisywaną czasem CIC z racji rzekomo niewspółmiernej liczby funkcjonariuszy pochodzenia żydowskiego, których część doświadczyła prześladowań nazistowskich i wróciła do Europy w charakterze żołnierzy w czasie wojny lub tuż po niej[7]. Mimo panującego po wojnie napięcia CIC udało się uzyskać wiele użytecznych informacji. Ostatecznie jednak działania kontrwywiadu mające na celu wymierzenie sprawiedliwości sprawcom ustąpiły przed względami strategicznymi polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, nie udało się też przezwyciężyć zorganizowanego oporu w samych Niemczech.

---

[4] Buscher, *The U.S. War Crimes Trial Program in Germany…*, s. 162–164.

[5] Jeffrey Herf, *Divided Memory: The Nazi Past in the Two Germanys*, Cambridge, MA: Harvard University Press, 1997, s. 295.

[6] Frei, *Adenauer's Germany…*, s.146.

[7] Zob. Suzanne Brown-Fleming, *„The Worst Enemies of a Better Germany": Postwar Antisemitism among Catholic Clergy and U.S. Occupation Forces*, „Holocaust and Genocide Studies" 2004, t. 18, nr 3, s. 388–390; Joseph W. Bendersky, *The „Jewish Threat": Anti-Semitic Policies of the U.S. Army*, New York: Basic Books, 2000, cyt. za: Brown-Fleming, *„The Worst Enemies of a Better Germany"…*, s. 399. Zob. także *Covert Warfare: The History of the Counter Intelligence Corps (CIC)*, t. 11, red. John Mendelsohn, New York: Garland, 1989.

Proces w sprawie masakry w Malmédy

Proces w sprawie masakry w Malmédy (sprawa U.S. vs. Valentin Bersin et al.), który odbył się w Dachau, stworzył Niemcom okazję do sabotowania powojennych procesów i ich rezultatów. O ile kwestie rozstrzygane w procesie głównych przywódców nazistowskich przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym (MTW) w Norymberdze były jasne, o tyle zbrodnie popełnione w Malmédy miały inny charakter. W czasie bitwy o Ardeny 17 grudnia 1944 r. członkowie Waffen SS pod dowództwem Standartenführera SS (pułkownika) Joachima Peipera wzięli udział w masakrze 72 amerykańskich żołnierzy z Baterii B 285 Dywizjonu Obserwacyjnego Artylerii Polowej 7 Dywizji Pancernej[8]. Choć w wypadku „masakry w Malmédy" pierwsza przychodzi na myśl zbrodnia na Amerykanach, do której doszło na skrzyżowaniu w okolicy Baugnez, trzeba mieć na uwadze, że członkowie Waffen SS oskarżeni byli nie tylko o ten mord, lecz także o zabójstwa i maltretowanie belgijskich cywilów i innych amerykańskich jeńców między 16 grudnia 1944 a 13 stycznia 1945 r. Poza Malmédy zbrodnie popełniono również w takich belgijskich miastach, jak Honsfeld, Buellingen, Ligneuville, Stoumont, La Gleize, Chenau, Petit Thier, Trois Ponts, Stavelot, Wanne czy Lutrebois[9]. W październiku 1945 r. dowództwo 3 Armii zainicjowało masową obławę na zbrodniarzy pod kryptonimem „Gallop", co świadczyło o tym, że zadanie to potraktowano poważnie. Poszukiwania przeprowadzono wśród jeńców z SS, w szpitalach więziennych i w byłych kompaniach roboczych SS. Wykorzystano przejęte archiwa niemieckie[10]. Z rozkazów wynikało, że po ujęciu podejrzanych

[8] Najważniejsze źródła wtórne na temat masakry w Malmédy to: James J. Weingartner, *A Peculiar Crusade: Willis M. Everett and the Malmédy Massacre*, New York: New York University Press, 2000; *idem*, *Crossroads of Death: The Story of the Malmédy Massacre*, Berkeley: University of California Press, 1979; John M. Bauserman, *The Malmédy Massacre*, Shippensburg, PA: White Mane, 1995; Lothar von Greil, *Oberst der Waffen-SS Joachim Peiper und der Malmédy-Prozeß*, München: Schild, 1980; Charles Whiting, *Massacre at Malmédy*, London: Leo Cooper, 1971. Dokładna liczba jeńców amerykańskich, za których śmierć odpowiadał Peiper i jego ludzie, jest większa. Jak podaje Weingartner (s. 102), odnaleziono 72 zamarznięte ciała żołnierzy amerykańskich. Statystyki dotyczące innych ofiar śmiertelnych wśród jeńców amerykańskich przypisywanych oskarżonym w: Kongres 81. kadencji, posiedzenie 1, Raport Podkomisji Komisji Sił Zbrojnych Senatu Stanów Zjednoczonych „Malmédy Massacre Investigation", Waszyngton, 13 X 1949 r., k. 2. Przypadki zabójstw były liczne i rozproszone, co utrudniało pociągnięcie oskarżonych w procesie prowadzonym w sprawie Malmédy do odpowiedzialności za te zbrodnie.

[9] National Archives and Records Administration (dalej NARA), RG 46, Akta Senatu USA, Podkomisja ds. badania procesów w sprawie masakry w Malmédy, box 139, Korespondencja amerykańska, materiały różne, Kenneth C. Royall do Millarda E. Tydingsa, 1 IV 1949 r., k. 1.

[10] NARA, RG 319, Entry 134a, IRR, Akta nieosobowe, box 32, folder 1, Eisenhower do CG, Wschodnia Strefa Wojskowa, b.d. Zob. także *ibidem*, folder 2, Kwatera Główna, 3 Armia Amerykańska, „Wanted SS Officers and Men [Poszukiwani oficerowie i członkowie SS]", 6 XII 1945 r.

należało ich przewieźć do Dachau[11]. Obóz ten znajduje się dość daleko od Malmédy, ale niektórzy niemieccy oskarżeni pełnili służbę w tym obozie koncentracyjnym[12], toteż decyzja o sądzeniu ich w tym właśnie miejscu wynikała z postanowień deklaracji moskiewskiej z 1943 r., według której procesy zbrodniarzy wojennych powinny odbywać się w pobliżu miejsca zbrodni. Ponadto w Dachau istniało wiele obiektów doskonale nadających się do prowadzenia rozpraw[13].

Między 16 maja a 16 lipca 1946 r. przed sądem stanęło 74 więźniów. 43 spośród 73 skazanych za uczestnictwo w masakrze wymierzono karę śmierci. Ostatecznie nie wykonano żadnego wyroku śmierci, a ostatni więzień (Peiper) odzyskał wolność w 1956 r.[14] Odstąpienie od wymierzenia kary wynikało z różnych przyczyn, takich jak raport komisji Simpsona, podsumowujący śledztwo zlecone przez sekretarza do spraw armii[15] w sprawie procesów w Dachau, decyzje o ułaskawieniu podjęte na różnych szczeblach dowództwa armii czy też ogólne postanowienia dotyczące nawiązania nowych stosunków z Niemcami w celu powstrzymania komunizmu w Europie. Równolegle do tych wydarzeń przywódcy Kościołów niemieckich zepchnęli amerykańską administrację wojskową (Office of the Military Government, OMGUS) do defensywy, przyczyniając się tym samym do przyspieszenia procedur ułaskawiania.

Podczas procesów i za okupacji alianckiej część Niemców twierdziła, że władze amerykańskie wydobywały zeznania siłą, skazywały ludzi na śmierć bez należytego rozpatrzenia materiału dowodowego, a także zatrudniały stronniczych i mściwych śledczych oraz prokuratorów. Według Lisy Yavnai, różne niemieckie grupy nacisku dążyły do uwolnienia zbrodniarzy wojennych niemal niezależnie od popełnionych przez nich przestępstw, „dyskredytując postępowanie armii

[11] NARA, RG 319, Entry 134a, Tajne dossier wywiadowcze i śledcze służb bezpieczeństwa, IRR, Akta nieosobowe, box 32, folder 1, Materiały Joachima Peipera, Dowódca 3 Armii, Instrukcje dla personelu monitorującego, 22 X 1945 r. O transporcie Peipera w: Ewakuacja Standartenführera SS Joachima Peipera, 20 VIII 1945 r., w tym samym folderze.

[12] Lisa Yavnai, *U.S. War Crimes Trials in Germany, 1945–1947* [w:] *Atrocities on Trial: Historical Perspectives on the Politics of Prosecuting War Crimes*, red. Particia Heberer, Jürgen Matthäus, Lincoln: University of Nebraska Press we współpracy z United States Holocaust Memorial Museum, 2008, s. 55. Zob. także *eadem*, „Military Justice: The U.S. War Crimes Trials in Germany, 1944–1947", rozprawa doktorska, London School of Economics and Political Science, 2007.

[13] Yavnai, *Military Justice…*, s. 55–56.

[14] NARA, RG 319, Entry 134b, IRR, Akta osobowe, box 369, Materiały Joachima Peipera, Memorandum do dowódcy, 12 IV 1948 r. W kwietniu 1948 r. CIC wykrył spisek dotyczący uwolnienia Peipera z Landsbergu. Pięciu Niemców przebranych za członków komisji do spraw zbrodni wojennych miało wejść na teren obozu, udając, że chcą przesłuchać Peipera, i utorować sobie później drogę ucieczki. CIC snuł domysły, że żona Peipera, żyjąca wówczas w Monachium, wiedziała o całym projekcie. Plan nie został zrealizowany, ale kontrola została zaostrzona.

[15] Urzędnik Departamentu Obrony USA odpowiedzialny za sprawy wojsk lądowych – przyp. tłum.

[amerykańskiej] i nawołując do przywrócenia honoru niemieckim żołnierzom"[16]. Argument o rzekomych lukach w działaniu wymiaru sprawiedliwości wykorzystywany był przez duchownych zarówno luterańskich, jak i rzymskokatolickich. Pomijając wszelkie możliwe nieprawidłowości w postępowaniu dotyczącym zbrodni w Malmédy, z perspektywy czasu widać, że proces ten stał się podstawą szerszego podejścia do karania zbrodni wojennych, w tym również postępowań przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym i w innych amerykańskich procesach wojskowych przeprowadzonych w Norymberdze. Protest przeciwko procesowi w sprawie Malmédy był szczególnie ostry, ponieważ dotyczył zbrodni, do jakich doszło w czasie walk, a nie zbrodni ludobójstwa popełnionych w obozach koncentracyjnych[17]. Przypadek Malmédy stanowił zatem masakrę wojskową, zgoła odmienną od masowych mordów na cywilach, co sprawiało, że poszkodowane w niej osoby mogły być przedstawiane jako zwykłe ofiary wojny. Tak czy inaczej w procesie zbiorowym trudno było powiązać konkretnych członków Waffen SS ze śmiercią konkretnych żołnierzy amerykańskich.

Przyczyny sprzeciwu wobec procesu

Postępowanie w sprawie masakry w Malmédy i inne procesy w Dachau prowadziła – w przeciwieństwie do rozpraw przed MTW – wyłącznie Armia Stanów Zjednoczonych, co oznacza, że oskarżonym nie przysługiwała ochrona prawna, jaką gwarantowało cywilom prawo amerykańskie. Protestując przeciwko procesowi dotyczącemu masakry w Malmédy i zapadłym w nim wyrokom, powoływano się na następujące argumenty: zbiorowe sądzenie oskarżonych, wykorzystywanie dowodów opartych na pogłoskach i fakt, że w składzie orzekającym zasiadali wyłącznie oficerowie armii amerykańskiej. Zgłaszano także zastrzeżenia do składu zespołu prokuratorskiego i zespołu śledczych prowadzących postępowanie przygotowawcze w Dachau oraz podnoszono kwestię, że w oczach Niemców oskarżeni o zbrodnie jawili się jako zwykli żołnierze, a czasem nawet bohaterowie. Wśród oskarżonych znalazło się dwóch żołnierzy uznanych w Niemczech nazistowskich za bohaterów. Peiper dowodził tzw. Kampfgruppe Peiper – grupą bojową Waffen SS, której członkowie byli głównymi podsądnymi. Wcześniej był adiutantem Heinricha Himmlera. Drugim osławionym oficerem był gen. Josef „Sepp" Dietrich, dowódca 6 Armii Pancernej, człowiek z najbliższego kręgu Hitlera, który brał udział w zabójstwie szefa SA Ernsta Röhma podczas nocy długich noży w czerwcu 1934 r. Po odbyciu kary za rolę odegraną w masakrze w Malmédy Dietrich odsiedział także krótki wyrok w zachodnioniemieckim więzieniu za zabicie Röhma[18]. Zarówno Peiper,

[16] Yavnai, *U.S. War Crimes Trials in Germany…*, s. 65.

[17] Frei, *Adenauer's Germany…*, s.102.

[18] James J. Weingartner, *Hitler's Guard: The Story of the Leibstandarte SS Adolf Hitler, 1933–1945*, Carbondale: Southern Illinois University Press, 1974, rozdz. 1. Dokumenty na temat

jak i Dietrich należeli do utworzonej w 1933 r. gwardii przybocznej Führera Leibstandarte-SS Adolf Hitler.

Wśród członków zespołu prokuratorskiego i śledczych ze Schwäbisch Hall (areszt śledczy i miejsce przesłuchań) znalazło się kilku Żydów, co stało się przyczyną zarzutu, że procesy są przejawem „sprawiedliwości zwycięzców" lub mają u podłoża żądzę zemsty, a nie dociekanie odpowiedzialności lub jej braku. Udział Żydów w postępowaniach najwyraźniej uosabiał płk Abraham H. Rosenfeld. Był on najbardziej doświadczonym członkiem zespołu. Uczestniczył w blisko dwustu sprawach rozpatrywanych przez sądy wojenne, a także w innych procesach zbrodniarzy wojennych w Dachau. Ukończył Yale Law School, a za osiągnięcia bojowe w Afryce Północnej został odznaczony bojową odznaką piechoty. Urodzony w Atlancie obrońca Willis M. Everett nazywał Rosenfelda „żydowskim prawnikiem [w składzie orzekającym]" i przypisywał mu częste podejmowanie arbitralnych decyzji na niekorzyść obrony[19]. Główny oskarżyciel ppłk Burton F. Ellis także był Żydem, podobnie jak jego pierwszy zastępca Raphael Schumaker.

Żydzi wchodzili również w skład zespołu śledczego. Jednym z nich był William Perl – Austriak, który w 1940 r. wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Jego żona przeżyła obóz koncentracyjny Ravensbrück[20]. Według obrony należał do najbardziej brutalnych przesłuchujących, ponieważ chcąc uzyskać od oskarżonych przyznanie się do winy, nierzadko uciekał się do bicia, zastraszania karą śmierci czy sfingowanym procesem[21]. Wśród pozostałych żydowskich śledczych znajdowali się Josef Kirschbaum, Harry Thon i Morris Elowitz, których wybrano między innymi dzięki biegłej znajomości języka niemieckiego. Rzekomo nieproporcjonalna liczba Żydów zaangażowanych w proces dotyczący masakry w Malmédy skłoniła miejscowego biskupa luterańskiego Theophila Wurma z Wirtembergii do złożenia propozycji, by w skład OMGUS wchodziły wyłącznie te osoby, które od co najmniej dziesięciu lat posiadają obywatelstwo amerykańskie[22].

---

schwytania, przesłuchania i uwięzienia Dietricha zob. w: NARA, RG 46, Akta Senatu USA, Podkomisja ds. badania procesów w sprawie masakry w Malmédy, box 148, Materiały dotyczące Josefa Dietricha.

[19] Weingartner, *A Peculiar Crusade…*, s. 54.

[20] *William R. Perl Is Dead at 92; Built Sealift Rescue of Jews*, „New York Times", 29 XII 1998.

[21] Co najmniej jedno źródło uznaje przejawy brutalności za fakt i podaje, że 137 więźniów ze Schwäbisch Hall miało „jądra doszczętnie zmasakrowane" przez śledczych. Zob. Giles MacDonough, *After the Reich: The Brutal History of the Allied Occupation*, New York: Basic Books, 2007, s. 406. Obiektywizm relacji Reginalda T. Pageta, członka sprzeciwiającej się procesom zbrodniarzy wojennych „grupy Hankeya", pozostawia jednak wiele do życzenia. Autor przestudiował znajdujące się w zbiorach NARA wyniki badań Dietricha; oskarżał on śledczych o uszkodzenie prawego jądra, lecz amerykański personel medyczny uznał, że widniejące na zdjęciu okolice genitalne oskarżonego nie odbiegają od normy. Zob. NARA, RG 46, box 148, Materiały dotyczące Dietricha.

[22] Theophil Wurm, *Der Ruf nach wahrer Gerechtigkeit – Bericht der Senatekommission hatenttaeuscht*, „Die Neue Zeitung", 27 X 1949.

Wurm nie był odosobniony w swych poglądach. Podzielał je choćby Aloysius Joseph Muench, nuncjusz apostolski w Niemczech, pochodzenia niemiecko-amerykańskiego. Lekceważącym tonem mówił on o uchodźcach „z trzydziestego dziewiątego", którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych tuż przed wybuchem wojny, będących w jego mniemaniu przybyszami, a nie „prawdziwymi" Amerykanami[23]. W rzeczywistości byli to Żydzi, których polityka Hitlera zmusiła do ucieczki z Niemiec. Wielu z nich wyemigrowało do USA, gdzie część z nich powołano do wojska, a po wojnie trafili oni do Niemiec, ponieważ biegle władali językiem niemieckim. Z niektórych źródeł istotnie wynika, że wojskowy gubernator amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech Lucius Clay opowiadał się za wymogiem, by prokuratorzy i śledczy byli obywatelami amerykańskimi co najmniej od dziesięciu lat. Przepisu tego jednak nigdy nie wprowadzono w życie[24].

Krótko rzecz ujmując, przeciwnicy procesów zbrodniarzy wojennych przedstawiali postępowanie sądowe w sprawie masakry w Malmédy i inne procesy w Dachau w kategoriach „my" kontra „oni", ukazując Żydów i władze okupacyjne jako powodowane żądzą odwetu siły niesprawiedliwie prześladujące żołnierzy niemieckich. Obrana przez nich strategia dobrze się „sprzedawała" w powojennym społeczeństwie niemieckim. Opór wobec procesów zręcznie promowali duchowni katoliccy i protestanccy oraz Rudolf Aschenauer, obrońca skazanych w tym procesie.

Początkowa opozycja duchowieństwa wobec procesu w sprawie masakry w Malmédy

Miejscowy biskup luterański Wurm i katolicki biskup pomocniczy Neuhäusler wraz ze swymi stronnikami zaangażowali się w przewlekłą walkę z amerykańskim kontrwywiadem. Dokumentacja CIC wskazuje, że stanowczo oponowali przeciwko postępowaniom sądowym prowadzonym przez władze amerykańskie[25]. Niedawno odtajnione materiały archiwalne rzucają nowe, mocniejsze światło na działalność wspomnianych duchownych[26]. Sprzeciw wobec procesów zbrodniarzy był powszechnym zjawiskiem wśród wiernych obu Kościołów[27]. Obaj biskupi doświadczyli prześladowań w okresie narodowego socjalizmu i stali się wiarygodnymi symbolami oporu wobec Hitlera i nazistów.

[23] Brown-Fleming, *The Worst Enemies of a Better Germany…*, s. 388–390.

[24] Bendersky, *The Jewish Threat…*, s. 367, cyt. za: Brown-Fleming, *The Worst Enemies of a Better Germany…*, s. 399.

[25] Zob. szczególnie NARA, RG 319, Entry 134a, IRR, Akta nieosobowe, box 32, foldery 1–4.

[26] NARA, RG 319, Entry 134b, IRR, Akta osobowe, box 8a i 8b, Rudolf Aschenver [*sic*!].

[27] Zob. Suzanne Brown-Fleming, *The Holocaust and the Catholic Conscience*, Notre Dame, IN: University of Notre Dame Press we współpracy z United States Holocaust Memorial Museum, 2006; Matthew D. Hockenos, *A Church Divided: German Protestants Confront the Nazi Past*, Bloomington: Indiana University Press, 2004.

Neuhäusler urodził się w 1888 r. w Górnej Bawarii (w Eisenhofen), miał ośmioro rodzeństwa. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1913 r., po czym pełnił wieloletnią posługę duszpasterską. Według raportu agenta CIC, całe jego rodzeństwo było „winne pronazistowskich sympatii". Jako biskup pomocniczy kardynała Michaela Faulhabera miał sporą władzę; zdaniem CIC był na tyle wpływowy, iż „tworzył dekrety papieża w takim zakresie, w jakim odnosiły się one do Niemiec". Zgodnie z raportem kontrwywiadu to Neuhäusler był „rzeczywistą siłą stojącą za CSU [Unią Chrześcijańsko-Społeczną w Bawarii stowarzyszoną z Unią Chrześcijańsko-Demokratyczną]"[28]. Wynika z niego również, że w czasie wojny władze nazistowskie osadziły go w Dachau i Oranienburgu z obawy przed jego związkami z Watykanem i kardynałem Faulhaberem[29]. W latach trzydziestych kardynał zlecił biskupowi zgromadzenie dowodów na antychrześcijańską działalność nazistów[30]. Materiał ten dotarł nie tylko do Faulhabera, lecz także do watykańskiego sekretarza stanu Eugenia Pacellego, późniejszego papieża Piusa XII[31]. Kolejnym powodem uwięzienia Neuhäuslera była książka jego autorstwa *Die Verfolgung der katholischen Kirche im Dritten Reich* [Prześladowanie Kościoła katolickiego w Trzeciej Rzeszy], w której ostro krytykował reżim hitlerowski. Choć monografia ukazała się w 1940 r. w Wielkiej Brytanii i rok później w Stanach Zjednoczonych, wkrótce zwróciła uwagę władz narodowosocjalistycznych[32]. Pod koniec wojny Neuhäusler, przebywający wówczas w Tyrolu Południowym, ledwo uszedł z życiem. Został uwolniony przez armię amerykańską wraz ze 135 więźniami zajmującymi wcześniej eksponowane stanowiska, tuż przed wykonaniem przez strażników rozkazu o ich „likwidacji"[33]. Według raportu CIC, pomimo „złego traktowania" przez narodowych socjalistów Neuhäusler wciąż „sympatyzował ze zbrodniarzami". Wydaje się, że pracowników kontrwywiadu szczególnie martwiła popularność biskupa wśród bawarskich duchownych, zapewne ze względu na to, że potrafił nakłonić ich do sprzeciwu wobec polityki amerykańskiej administracji wojskowej (OMGUS)[34].

[28] Hockenos, *A Church Divided…*, s. 5.

[29] NARA, RG 319, Entry 134a, IRR, Akta nieosobowe, box 32, folder 3, Rudolph [*sic*!] Aschenauer, biskup Johannes Neuhäusler, biskup Theophil Wurm, 15 IX 1949 r., k. 6. Do końca nie wiadomo, jak kontrwywiad doszedł do tego wniosku. Badania nad dokumentacją partyjną Marka Edwarda Ruffa z Uniwersytetu w St. Louis nie wykazały członkostwa w partii nazistowskiej rodzeństwa Neuhäuslera. Dziękuję prof. Ruffowi za tę informację.

[30] Mark Edward Ruff, „The Ambiguities of Vergangenheitsbewältigung: The Unusual Saga of Weihbischof Johannes Neuhäusler", wykład wygłoszony na corocznym spotkaniu German Studies Association w Oakland, CA, 7–10 X 2010 r.

[31] *Ibidem*, s. 1.

[32] NARA, RG 319, Entry 134a, box 32, folder 3, Rudolph [*sic*!] Aschenauer, biskup Johannes Neuhäusler, biskup Theophil Wurm, k. 5–6. Po wojnie Neuhäusler wydał jeszcze jedną książkę: *Kreuz gegen Hakenkreuz*, München 1946.

[33] Ruff, „The Ambiguities of Vergangenheitsbewältigung…", s. 1–2.

[34] NARA, RG 319, Entry 134a, box 32, folder 3, Rudolph [*sic*!] Aschenauer, biskup Johannes Neuhäusler, biskup Theophil Wurm, k. 5–6.

Biskup Wurm był synem pastora Kościoła ewangelicko-augsburskiego (luterańskiego). Urodził się kilka lat przed Neuhäuslerem, w 1868 r., a po pierwszej wojnie światowej prowadził w Wirtembergii działalność polityczną. Biskupem Wirtembergii został w 1933 r. Z prowadzonego przez rok śledztwa CIC wynika, że przed dojściem Hitlera do władzy Wurm nie był zagorzałym przeciwnikiem narodowego socjalizmu[35]. Zmienił jednak zdanie w 1934 r., kiedy Gestapo nałożyło na niego areszt domowy. Hitler chciał go zastąpić członkiem NSDAP, ale Wurm odważnie odmówił rezygnacji ze stanowiska. Zdaniem Normana Gody naziści zwolnili Wurma z aresztu między innymi dzięki interwencji ministra spraw zagranicznych Konstantina von Neuratha[36]. Od tego czasu biskupa spotykały jedynie stosunkowo mało dokuczliwe szykany. W 1941 r. potępił Gestapo i „niechrześcijańskie" praktyki Trzeciej Rzeszy, lecz z nieznanych powodów nie spotkały go za to poważne konsekwencje. Podobnie jak wielu innych Wurm obawiał się aresztowania po zamachu na Hitlera w lipcu 1944 r., ale nie zastosowano wobec niego represji, co być może zawdzięczał swej popularności.

Biskup Wurm nie wykazywał szczególnej empatii wobec Żydów. Otwarcie głosił, że stanowią oni dla Niemiec zagrożenie. Napiętnował jednak akty okrucieństwa popełniane w czasie wojny, w tym mordowanie Żydów niemieckich i polskich, zbrodnie dokonywane przez Einsatzgruppen oraz akcję „eutanazji"[37]. Niemniej Wurm, choć miał świadomość zaniechań Kościoła ewangelicko-augsburskiego z okresu wojny i Zagłady, nie przyłączył się do bardziej krytycznych księży, takich jak Martin Niemöller, gdy potępili oni te zbrodnie. Wurm był natomiast przekonany, że Kościół nie kolaboruje z nazizmem, lecz jest jego ofiarą. Po wojnie rozciągnął ten pogląd na całe społeczeństwo niemieckie, które według niego i wielu innych duchownych również padło ofiarą narodowego socjalizmu. Utrzymywał, że Niemcy są wciąż narażeni na cierpienia z rąk okupantów, w istocie rzeczy zrównując tym samym aliantów z nazistami[38]. Jego zdaniem alianci dopuścili się w czasie wojny licznych okrucieństw, takich jak

[35] NARA, RG 319, Entry 134a, IRR, Akta nieosobowe, box 32, folder 4, Śledztwo CIC w sprawie Theophila Wurma, 9 XII 1949 r. Dokument ten streszcza życiorys Wurma, w szczególności zaś jego działalność w czasie wojny.

[36] Norman J.W. Goda, *Tales from Spandau: Nazi Criminals and the Cold War*, Cambridge: Cambridge University Press, 2007, s. 77. Wurm mocno lobbował za uwolnieniem von Neuratha po jego skazaniu przez MTW. Uwolniono go ze Spandau w 1954 r. Dwa lata później zmarł.

[37] Hockenos, *A Church Divided…*, s. 37, 50; zob. także Jörg Thierfelder, *Das Kirchliche Einigungswerk des württembergischen Landesbischofs Theophil Wurm*, Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht, 1975, s. 51. W 1943 r., kiedy zdał sobie w pełni sprawę z masowych mordów na Żydach, Wurm zaczął się interesować niedolą ochrzczonych Żydów. Zob. Goda, *Tales from Spandau…*, s. 76.

[38] Goda, *Tales from Spandau…*, s. 46, 50–51. Jego pogląd pokrywa się ze zdaniem hierarchów katolickich zaprezentowanym przez Piusa XII, który uznawał katolików niemieckich za ofiary i przeciwników systemu. Zob. Valerie Geneviève Hébert, *Hitler's Generals on Trial: The Last War Crimes Tribunal at Nuremberg*, Lawrence: University Press of Kansas, 2010, s. 43.

bombardowanie cywilów, i nawet po kapitulacji nie przestawali zadawać Niemcom cierpień[39].

Neuhäusler był bardziej powściągliwy od Wurma w kontaktach z władzami okupacyjnymi. Przynajmniej na początku nie sprzeciwiał się procesom w Norymberdze i Dachau ani też nie twierdził, że winnych nie należy karać. Wydawał się raczej troszczyć, by postępowania sądowe przebiegały w pełni uczciwie i bezstronnie. Zdaniem CIC cele, do których dążył Wurm, miały charakter bardziej „nacjonalistyczny" i „bojowy"[40].

Neuhäusler bardzo wcześnie zaangażował się w apelacje. Przyjęta przezeń na początku strategia polegała na dążeniu do złagodzenia wyroków, nie zaś na próbach wykazania niewinności sprawców. W Stanach Zjednoczonych oraz w Niemczech i tak panowała już wtedy atmosfera sprzyjająca łagodniejszemu wymiarowi kary. Na przykład 15 września 1947 r. bawarscy urzędnicy oraz duchowni katoliccy, między innymi Neuhäusler, i protestanccy (ale bez biskupa Wurma) spotkali się w Monachium z grupą amerykańskich kongresmenów szczególnie zainteresowanych procesem w sprawie masakry w Malmédy. Na czele tych ostatnich stał członek Izby Reprezentantów i późniejszy senator Francis Case (republikanin z Dakoty Południowej) – polityk, którego elektorat składał się w istotnej części z osób pochodzenia niemieckiego, będący stronnikiem oskarżonych o zbrodnię w Malmédy. Choć biskup przyznał na spotkaniu, że „ogólnie rzecz biorąc, procesy w Norymberdze były uzasadnione", wyraził jednocześnie „obawę" o procesy w Dachau jako takie. Po upływie kilku miesięcy, 23 marca 1948 r., Neuhäusler napisał do Case'a i pozostałych kongresmenów list. Przekonywał w nim, że cały proces dotyczący masakry w Malmédy powinien zostać „ponownie przeanalizowany" i że przed wykonaniem któregokolwiek wyroku śmierci powinno się przeprowadzić nowe dochodzenie. Dołączył także petycje kilku oskarżonych. Zarzucił ponadto Amerykanom podstawianie „zawodowych świadków". Byli to według niego dawni więźniowie obozu koncentracyjnego, którzy pozostali po wojnie w Dachau, wciąż na utrzymaniu armii. W zamian składali zeznania, które przyczyniły się do licznych wyroków śmierci[41]. Neuhäusler uskarżał się również na metody śledczych, którzy chcąc

[39] Sprzeciw Wurma wynikał również z tego, że procesy opierały się na prawie działającym wstecz, przejawiały „sprawiedliwość zwycięzców", zakładały zbiorową winę Niemców i stawiały pod znakiem zapytania wspólną walkę Zachodu z komunizmem. Goda, *Tales from Spandau…*, s. 76.

[40] NARA, RG 319, Entry 134a, box 32, folder 3, Rudolph [*sic*!] Aschenauer, biskup Johannes Neuhäusler, biskup Theophil Wurm, k. 3, 10.

[41] NARA, RG 549, Entry 135, Judge Advocate General Law Library [Biblioteka prawna zwierzchnika wymiaru sprawiedliwości Armii USA] 1944–1949, box 11, Materiały biskupa Neuhäuslera, Neuhäusler do Case'a, Vorysa, Vursella, Brooksa i Coxa, 23 III 1948 r., k. 1–3. Zob. także NARA, RG 46, Akta Senatu USA, Podkomisja ds. badania procesów w sprawie masakry w Malmédy, box 139, Korespondencja amerykańska, materiały różne, Oświadczenie niemieckich obrońców w procesach zbrodniarzy wojennych w Dachau, [kwiecień 1949 r.].

uzyskać zeznania, dopuszczali się godnego potępienia maltretowania słownego, psychicznego i emocjonalnego. Miało też dochodzić do licznych przypadków bicia i straszenia śmiercią[42].

Trzy dni przed wysłaniem tego listu zwierzchnik wymiaru sprawiedliwości Armii Stanów Zjednoczonych (Judge Advocate General, JAG) złagodził wszystkie wyroki w sprawie Malmédy, o czym biskup nie wiedział. Oznaczało to w istocie, że postępowanie apelacyjne, na którym tak zależało Neuhäuslerowi i innym, zostało już wszczęte przez JAG[43]. W wyniku wewnętrznego postępowania rewizyjnego zdecydowano się zmienić wyroki z dniem 20 marca 1948 r. Jak na ironię złagodzenie wyroków zalecał sam płk Ellis, były przewodniczący zespołu oskarżycieli w procesie dotyczącym Malmédy, a także płk Rosenfeld, który jako jedyny z sędziów miał duże doświadczenie prawnicze i w związku z tym ponosił największą odpowiedzialność za orzeczenia składu sędziowskiego w tym procesie[44]. Obaj zostali wówczas przydzieleni do zespołu ds. zbrodni wojennych w Augsburgu. Rosenfeld przewodniczył sekcji procesowej odpowiadającej za rewizje wyroków[45]. Clay przychylił się do zmiany sześciu z dwunastu wyroków śmierci na dożywocie dla sprawców masakry w Malmédy. Pozostałe wyroki, w tym w sprawie Peipera, podtrzymał. Choć kary dożywotniego pozbawienia wolności dla Dietricha jeszcze wtedy nie zmieniono, między innymi z powodu zajmowanego w czasie wojny stanowiska dowódczego, większość dożywotnich wyroków zmieniono na kary pozbawienia wolności od 15 do 20 lat[46].

---

[42] Neuhäusler do Case'a i innych, k. 2.

[43] Dokonano gruntownej rewizji sądowej wyroków. Werner Kühn na przykład miał stopień podporucznika i służył jako dowódca plutonu w 9 Batalionie Pionierów SS z 1 Dywizji Pancernej SS, będącego częścią Kampfgruppe Peipera. Usłyszał wyrok śmierci. Głównym ciążącym nań zarzutem było zabicie cywila w Lutrebois w Belgii. Pierwszą rewizję wyroku przeprowadził dział zbrodni wojennych (War Crimes Branch, WCB) wojskowego wymiaru sprawiedliwości JAG 3 Armii USA. 20 X 1947 r. wydano decyzję o podtrzymaniu wyroku śmierci. 4 II 1948 r. Rada ds. ponownego rozpatrzenia zbrodni wojennych zaleciła zmianę wyroku na dożywocie. Podobnie uczynił JAG 8 marca. Generał Clay, do którego należała ostateczna decyzja w sprawie rewizji, poparł zalecenia obydwu organizacji wojskowych. Przy kolejnej rewizji wyroku z 17 VI 1951 r. JAG i WCB odrzuciły wniosek o ponownym złagodzeniu kary. NARA, RG 46, Akta Senatu USA, Podkomisja ds. badania procesów w sprawie masakry w Malmédy, box 139, Korespondencja płk. Burtona F. Ellisa, Zamiana wyroków, Dowództwo Europejskie, 4 IV 1947 r.

[44] Sprawa nr 6-24, U.S. vs Valentin Bersin et al; NARA, RG 46, Akta Senatu USA, Podkomisja ds. badania procesów w sprawie masakry w Malmédy, box 139, Materiały komisji Simpsona, Lista zmienionych wyroków z 20 III 1948 r.

[45] Więcej o kulisach rewizji wyroków przez JAG w: NARA, RG 46, Akta Senatu USA, box 140, Materiały zastępcy JAG ds. zbrodni wojennych (JAGWC), Memorandum Maximillana Koesslera zawierające komentarze dotyczące przesłuchań oraz raportu Podkomisji ds. badania procesów w sprawie masakry w Malmédy, 8 II 1950 r. Dowody poszlakowe wskazują, że Koessler, będący adwokatem w JAG, został odsunięty od śledztwa w sprawie Malmédy, aby przyspieszyć proces łagodzenia wyroków.

[46] Zob. przyp. 43. Sprawa Dietricha miała nr 6-24. Dzięki współpracy z prokuratorami wyrok śmierci Dietricha złagodzono najpierw na dożywocie, a później na karę 25 lat więzienia;

Po wymianie informacji z członkami Kongresu USA okazało się, że wyważone dotąd poglądy biskupa Neuhäuslera na procesy w Dachau stopniowo się radykalizują. Tymczasem Amerykanie, mając większe trudności z Wurmem, nadal odwoływali się do Neuhäuslera. CIC chciał bowiem zapobiec stworzeniu przez Niemców wspólnego frontu przeciwko sprawie Malmédy i procesom w Dachau. Próbował zatem zwrócić uwagę Neuhäuslera na skrajne poglądy Wurma[47]. Początkowo wydawało się, że plan ten odnosi skutek. Paul E. Moeller z oddziału wywiadowczego amerykańskiej administracji wojskowej w Bawarii, pełniący wówczas obowiązki przewodniczącego w Wydziale Sądowym, skorzystał z pośrednictwa adwokata Rudolfa Aschenauera, który przekonał Neuhäuslera, by ten unikał Wurma i zachęcił katolików do zaprzestania słownych i pisemnych ataków na OMGUS[48]. W zamian OMGUS zgodził się na osobną rewizję każdej sprawy związanej z Malmédy. Ponadto w razie pojawienia się nowych dowodów decyzje sędziowskie miały być przekazywane gen. Clayowi do ewentualnego złagodzenia wymiaru kary. W grudniu 1947 r. ataki bawarskich duchownych katolickich na amerykańskie władze wojskowe chwilowo ustały[49].

Stosunki OMGUS z Neuhäuslerem zaczęły się jednak pogarszać. Początkowo biskup unikał prasy, przekazując swe skargi za pośrednictwem OMGUS urzędnikom w USA. Był jednak coraz bardziej niezadowolony z otrzymywanych odpowiedzi. W końcu złamał „dżentelmeńską umowę" zawartą z Moellerem i w listopadzie 1948 r. zamieścił w wydawanej w Monachium katolickiej gazecie tekst przemówienia, w którym potępił procesy w sprawie Malmédy[50]. Przemówienie to miało być transmitowane przez monachijskie radio, czego jednak zakazał OMGUS. Neuhäusler apelował o odroczenie egzekucji, do czasu gdy wina oskarżonych zostanie „w pełni" udowodniona w wyniku nowych dochodzeń i procesów[51]. W ostatecznym rozrachunku CIC udało się jednak zapobiec współpracy

odzyskał wolność w 1956 r. W 1958 r. został skazany na karę więzienia za zabójstwa z 1934 r. związane z czystkami w partii nazistowskiej w czasie tzw. nocy długich noży, został jednak zwolniony ze względów zdrowotnych. Był już wtedy skazany *in absentia* przez Związek Sowiecki za zbrodnie wojenne popełnione w okolicy Kijowa, Taganrogu i Charkowa. Zmarł w 1966 r. Christopher Clark, *Josef 'Sepp' Dietrich: Landsknecht im Dienste Hitlers* [w:] *Die SS: Elite unter dem Totenkopf*, red. Ronald Smelser, Enrico Syring, Paderborn: Schöningh, 2000, s. 119–133.

[47] NARA, RG 319, Entry 134a, box 32, folder 3, Rudolph [*sic*!] Aschenauer, biskup Johannes Neuhäusler, biskup Theophil Wurm, k. 10.

[48] Zob. NARA, RG 46, Akta Senatu USA, Komisja ds. badania procesów w sprawie masakry w Malmédy, box 141, folder roboczy (*subversive*), Domniemane przygotowywanie publikacji ataków przeciwko procesom zbrodniarzy wojennych, 9 XII 1948 r. Zob. także w tym samym folderze Procesy zbrodniarzy wojennych, 17 XII 1948 r.

[49] NARA, RG 319, Entry 134a, box 32, folder 3, Rudolph [*sic*!] Aschenauer, biskup Johannes Neuhäusler, biskup Theophil Wurm, k. 10.

[50] *Ibidem*.

[51] Przemówienie radiowe, które nie zostało wyemitowane (*sic*!), „Regensburger Bistumsblatt", 14 XI 1948 r. (*ibidem*).

biskupów, a przynajmniej uniemożliwić im wydanie wspólnych oświadczeń piętnujących procesy. Usilnie zabiegał o to Wurm, lecz Neuhäusler nie dał się przekonać, oceniał bowiem pobudki biskupa z Wirtembergii jako nazbyt nacjonalistyczne[52]. Neuhäusler współpracował z OMGUS przez niemal cały rok 1948. Powstrzymywał się od otwartej krytyki procesów, próbując jednocześnie nakłonić Amerykanów, by wdrożyli w życie zorganizowany system ułaskawiania, w którym głos mieliby również Niemcy[53]. Wszystko wskazuje na to, że chciał on, by JAG i dowództwo armii przestały być jedynymi organami rewizyjnymi w sprawie podsądnych w procesach odbywających się w Dachau. Jego nadzieje spełniły się w 1953 r. wraz z włączeniem przedstawicieli Niemiec w „mieszaną komisję rewizyjną" (o czym mowa dalej). W 1948 r. Neuhäusler niepokoił się jednak bardzo dwunastoma wyrokami śmierci podtrzymanymi 20 marca przez komisję w Augsburgu. Obawiał się także, że decyzja gen. Claya jest ostateczna.

W tym samym roku biskup Wurm wyraził stanowczy sprzeciw wobec postępowania w sprawie Malmédy oraz wobec innych procesów zbrodniarzy wojennych. W liście wysłanym do gen. Claya 20 maja 1948 r. skrytykował wraz z innymi wpływowymi duchownymi protestanckimi proces norymberski. Zarzucał między innymi, że w trakcie postępowania obrona dysponowała krótszym czasem na przygotowania niż oskarżenie, nie miała dostępu do dokumentów, które mogłyby ewentualnie oczyścić oskarżonych z zarzutów, nie mogła wzywać świadków z innych krajów ani podróżować za granicę, by ich przesłuchać. Obrońcom nie przyznano odpowiedniego miejsca do pracy w Norymberdze, a ponadto otrzymywali oni zbyt niskie wynagrodzenie. Utrzymywał też, iż wobec świadków stosowano przymus, a także dokonywano ich arbitralnej selekcji, zgodnie z potrzebami. Claya najbardziej rozwścieczył jednak zarzut Wurma wobec zespołu norymberskiego o powołanie cywilnych sędziów do orzekania w sprawach oficerów i pozbawiania oskarżonych stopni wojskowych. Według Wurma taka praktyka „została ostatnio zastosowana w odniesieniu do niemieckich oficerów zamieszanych w spisek przeciwko Hitlerowi"[54]. W chłodnym liście z 19 czerwca Clay odparł ten zarzut: „Nie ma Pan z pewnością na myśli, że sędziowie cywilni nie są w stanie przeprowadzić bezstronnego postępowania tylko dlatego, że mieliśmy w przeszłości do czynienia ze wspomnianym haniebnym procesem niemieckim"[55]. Generał kontynuował:

> Doprawdy żałuję, że zarzuty, jakie Ekscelencja stawia w liście, i wynikające z nich oskarżenia opierają się w dużej mierze na niepotwierdzonych

[52] *Ibidem*, s. 10.

[53] NARA, RG 549, Akta Urzędu JAG, Akta ogólne i administracyjne, Entry 146, box 11, Materiały biskupa Neuhäuslera, Neuhäusler do Amerykańskiego Rządu Wojskowego w Niemczech, 23 VIII 1948 r.

[54] *Ibidem*, box 9, Materiały biskupa Wurma, folder 2, Wurm do Claya, 20 V 1949 r.

[55] *Ibidem*, Clay do Wurma, 19 VI 1948 r.

> doniesieniach, a nie na wiedzy Waszej Ekscelencji czy na udokumentowanych informacjach. […] Ciężar dowodów w sprawach, które zostały już ponownie rozpatrzone, jest przygniatający. Z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że wydane dotąd wyroki są sprawiedliwe, a nierzadko wręcz łagodne. Nie zdarzyło się jeszcze w historii, żeby zebrane dowody do tego stopnia obciążały tak wysoko postawione osoby. […] Trudno sobie wyobrazić, by jakakolwiek rewizja materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oskarżonych czekających na wyrok miała zrodzić współczucie dla tych, którzy przysporzyli tyle cierpienia i mąk niezliczonym milionom ludzi[56].

Zarzut, że postępowania norymberskie przypominają procesy z czasów nazistowskich, powtórzył się w liście z 18 października 1948 r. wysłanym przez Wurma do Johna Fostera Dullesa. Dulles był zmuszony odwołać zaplanowaną wizytę w Stuttgarcie, a list zastał go w Paryżu[57], gdzie doradzał republikańskiemu kandydatowi na prezydenta, gubernatorowi Thomasowi E. Deweyowi w kwestiach polityki zagranicznej. Wurm był wyraźnie zmartwiony tym, że tydzień wcześniej ponownie „puszczono w ruch szubienicę", gdy powieszono dziesięciu więźniów z Landsbergu[58]. Ani w dokumentacji Wurma, ani w National Archives nie udało się znaleźć dowodów na odpowiedź ze strony Dullesa. Najbardziej uderzające w liście biskupa było jego zdanie na temat Stanów Zjednoczonych. „[My,] Niemcy", jak pisał, „zaczynamy sobie zadawać pytanie, czy u was w kraju dzieje się tak samo jak u nas za czasów Trzeciej Rzeszy, kiedy to pełni dobrej woli, trzeźwo myślący ludzie nie mogli osiągnąć swych celów przez tych, którzy odnosili korzyści z określonych machinacji politycznych. Jestem głęboko przekonany, że dobra sprawa, jakiej oddały się Stany Zjednoczone [*sic*!], może wygrać z potężnymi intrygantami ze wszystkich stron, jeśli uda im się całkiem wypędzić ze swego kraju ducha Hitlera"[59].

W październiku 1948 r. Wurm ujawnił prasie niemieckiej informacje zebrane przez Aschenauera, które miały zdyskredytować „bezprawne i przestępcze"[60] procesy w Dachau, szczególnie ten dotyczący masakry w Malmédy. Sprzeciw Wurma wynikał nie tylko z zarzucanych mu przez OMGUS nacjonalistycznych pobudek, lecz przede wszystkim z wiary w to, że również alianci byli winni zbrodni wojennych. Jego zdaniem procesy dowodziły hipokryzji, ponieważ tylko Niemców oddawano w ręce międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości. Wurm podał przykład masakry, której dokonał francuski ruch oporu na niemieckich jeńcach wojennych 2 września 1944 r. niedaleko Annecy w Haute Sa-

[56] *Ibidem*, k. 1.

[57] NARA, RG 46, Akta Senatu USA, Podkomisja ds. badania procesów w sprawie masakry w Malmédy, box 141, folder roboczy, Wurm do Johna Fostera Dullesa, 18 X 1948 r.

[58] *Ibidem*, k. 1.

[59] *Ibidem*, k. 2.

[60] NARA, RG 549, Akta Urzędu JAG, Akta ogólne i administracyjne, Entry 146, box 9, materiały biskupa Wurma, folder 2, Clay do Wurma, 19 VI 1948 r.

voie. Zacytował także słowa, jakie padły z ust Gruppenführera SS Karla Brandta, osobistego lekarza Hitlera, przed jego egzekucją w Norymberdze. Stwierdził on, że Stany Zjednoczone noszą „piętno Kaina" za Hiroszimę i Nagasaki. Na koniec zaś podał w wątpliwość moralną zasadność uczestnictwa Związku Sowieckiego w procesach przed MTW.

Pod koniec roku w roli obrońcy oskarżonych w procesie dotyczącym Malmédy i innych procesach w Dachau pojawił się ponownie biskup Neuhäusler. W nadziei na poprawienie sytuacji osadzonych w więzieniu w Landsbergu 6 grudnia wystosował list do gen. Claya, w którym sprzeciwiał się panujących tam „trudnym" warunkom[61]. Wyraził smutek z powodu usunięcia stamtąd wieńca adwentowego oraz zdjęcia z grobów więźniów krzyży i tabliczek z nazwiskami. Jego dezaprobata przyczyniła się do wszczęcia śledztwa przez generalnego inspektora sił zbrojnych (Inspector General, IG) z Augsburga. Jako podwładny Claya inspektor stwierdził, że naczelnik więzienia kpt. Lloyd Wilson postąpił właściwie, usuwając wieniec. Wbrew regulaminowi paliły się na nim świeczki, co stanowiło zagrożenie pożarowe. Tabliczki z nazwiskami i krzyże zdjęto jedynie z mogił więźniów straconych za zbrodnie wojenne (skazanych w procesach w Dachau poza postępowaniem w sprawie Malmédy). Działanie to również uznano za stosowne, choć inspektor (IG) zasugerował, że Wilson powinien skontaktować się z Kwaterą Główną, by ustalić, czy można zmienić okólnik nr 63 zakazujący umieszczania symboli religijnych na grobach więźniów straconych za zbrodnie wojenne[62].

1949 – rok decyzji i bezkompromisowego sprzeciwu

Raport komisji Simpsona ukazał się 6 stycznia 1949 r. Komisji tej, powołanej przez sekretarza armii Kennetha Royalla, przewodniczył sędzia Gordon Simpson z Teksasu. Powstała ona, by zbadać wszystkie procesy w Dachau, ze szczególnym uwzględnieniem zarzutów o niewłaściwe traktowanie więźniów i 297 wyroków śmierci obowiązujących w chwili powołania komisji. Wiele z nich zostało później zmniejszonych. Komisja zaleciła, by zamienić pozostałe dwanaście wyroków śmierci dla skazanych w procesie w sprawie Malmédy na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Według komisji materiał dowodowy wykorzystany w tym procesie był rzeczywiście wystarczający, by wydać wyroki skazujące; doszła ona jednak do następujących wniosków: „poprawność metod zastosowanych do uzyskania zeznań oskarżonych jest kwestią wysoce dyskusyjną, czego naszym

[61] NARA, RG 319, IRR, Akta nieosobowe, Entry 134a, box 32, folder 3, Neuhäusler do Claya, 6 XII 1948 r.

[62] NARA, RG 549, Entry 135, JAG, Akta administracyjne, box 11, Materiały biskupa Neuhäuslera, Kapitan William F. McGarry do naczelnego dowódcy, EUCOM, 18 III 1949 r., Podsumowanie śledztwa dotyczącego więzienia dla zbrodniarzy wojennych nr 1, Landsberg, Niemcy, k. 1, 2.

zdaniem nie można tolerować. Z natury rzeczy nie da się rzetelnie ocenić, w jakim zakresie posłużono się tymi metodami do wydobywania zeznań z oskarżonych. Czynniki te stawiają pod znakiem zapytania całość postępowań, co według nas podważa zasadność wykonania zatwierdzonych wyroków śmierci"[63].

Na przełomie marca i kwietnia 1949 r. Clay złagodził sześć wyroków śmierci wobec skazanych za zbrodnie w Malmédy. Pozostałe sześć, w tym wyrok wydany na Peipera – podtrzymał[64]. Jego decyzja opierała się głównie na relacji, wedle której Peiper obecny był przy egzekucji nieuzbrojonego żołnierza amerykańskiego, dokonanej przez podlegającego mu Zwigarta na rozkaz jego bezpośredniego przełożonego Diefenthala. Generał przyznał wprawdzie, że na podstawie niektórych relacji rodzą się wątpliwości co do udziału danych osób w konkretnych morderstwach, ale żaden z oskarżonych nie zakwestionował przestępstwa popełnionego przez Zwigarta[65]. Wyrok na Zwigarta, podobnie jak na Diefenthala, został podtrzymany[66]. Wyroki śmierci dla Peipera i pięciu innych skazanych złagodził 31 stycznia 1951 r. gen. Thomas Handy, który na początku września 1949 r. zastąpił Claya na stanowisku głównodowodzącego Amerykańskich Sił Zbrojnych w Europie[67]. Mimo że część egzekucji odwołano, wyroki pozbawienia wolności były dla niemieckiej opinii publicznej i przedstawicieli armii w rządzie Adenauera trudne do zaakceptowania[68].

Wykonywanie wyroków śmierci na więźniach z Landsbergu, które nie wiązały się ze sprawą Malmédy, trwało do czerwca 1949 r., kiedy to powieszono kolejnych siedmiu. W grupie tej znaleźli się urzędnik Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt, RSHA) i dowódca jednej z Einsatzgruppen Otto Ohlendorf, klient Aschenauera, oraz Oswald Pohl, szef Głównego Urzędu Gospodarczo-Administracyjnego SS (SS-Wirtschafts- und Verwaltungshauptamt, WVHA), który zarządzał systemem obozów koncentracyjnych. Pohl był też generałem Waffen SS. Co ciekawe, egzekucje odbyły się wbrew zaleceniom agenta CIC obserwującego spotkanie Komisji Prawdy i Sprawiedliwości (Komitee für Wahrheit und Gerechtigkeit) z 18 stycznia[69]. Brali

[63] NARA, RG 153, Entry 135, JAG, WCB, JAG Law Library 1944–1949, boxes 118–120 oraz appendix III, 2–3, Raport komisji Simpsona, National Military Establishment, Departament Armii, Appendix, 6 I 1949 r.

[64] O wyrokach podtrzymanych lub złagodzonych przez gen. Claya w: NARA, RG 46, Akta Senatu USA, Podkomisja ds. badania procesów w sprawie masakry w Malmédy, box 140, Materiały zastępcy JAG ds. zbrodni wojennych (JAGWC).

[65] *Ibidem*, Generał Clay zatwierdza wyrok śmierci na Peipera, 8 IV 1949 r., Kwatera Główna, Dowództwo Europejskie, Wydział Informacji Publicznej.

[66] *Ibidem*, Generał Clay zatwierdza wyrok śmierci na Diefenthala, 29 III 1949 r., Kwatera Główna, Dowództwo Europejskie, Wydział Informacji Publicznej.

[67] Frei, *Adenauer's Germany…*, s. 164.

[68] Hébert, *Hitler's Generals on Trial…*, s. 169.

[69] NARA, RG 319, Entry 134b, Akta osobowe, box 8b, vol. 3 z 4, folder 3 z 3, Komitee für Wahrheit und Gerechtigkeit, Egzekucje zbrodniarzy wojennych, 18 I 1951 r.

w nim udział Aschenauer, biskup Neuhäusler oraz księżna Helene Elisabeth von Isenburg. Agent ów uznał, że dalsze egzekucje w Landsbergu mogą wywołać niechęć wobec władz okupacyjnych[70]. Istotnie wykonywaniu tych wyroków sprzeciwiał się między innymi kler niemiecki, mimo że skazani winni byli straszliwych zbrodni[71]. Tak czy inaczej czerwcowe egzekucje były ostatnimi, jakie wykonano w Landsbergu[72].

29 marca 1949 r. Senat USA powołał specjalną podkomisję, która miała zbadać postępowanie sądowe armii i wyroki wydane na oskarżonych w procesie dotyczącym masakry w Malmédy. W jej skład wchodzili trzej członkowie Komisji Sił Zbrojnych: przewodniczący – republikanin z Connecticut Raymond E. Baldwin, demokrata z Tennessee Estes Kefauver i demokrata z Wyoming Lester C. Hunt. Prace podkomisji zakłócały ciągłe uwagi senatora Josepha McCarthy'ego, republikanina z Wisconsin, który otrzymał od senatora Baldwina zgodę na udział w jej posiedzeniach. Uczestniczył w nich do maja, przesłuchując w tym czasie świadków, w tym śledczych i prokuratorów, do których podchodził w sposób nieufny i agresywny. Ogłosił wówczas, że według jego przewidywań raport końcowy będzie wybielał działania armii, w związku z czym odmówił udziału w kolejnych obradach. McCarthy'emu, podobnie jak Case'owi, zależało na opinii swoich wyborców pochodzenia niemieckiego[73].

Raport podkomisji ukazał się 13 października 1949 r. Ogólnie rzecz biorąc, autorzy podtrzymali wnioski z procesu w sprawie masakry w Malmédy, ale przyznali jednocześnie, że w postępowaniach zaistniały pewne trudności prawne. Ujawnili na przykład, że obrona miała zbyt mało czasu na przygotowanie się. Członkowie podkomisji wyrazili jednak wątpliwość, „by miało to znaczący wpływ na wynik procesu". Senatorowie nie negowali oskarżeń o fingowanie procesów, odrzucili jednak zarzuty o znęcaniu się nad więźniami przez umieszczanie ich w izolatce, wydzielanie małych racji żywnościowych, ograniczanie spożycia chleba i wody, brak wody zdatnej do picia czy nakładanie na głowy więźniów kapturów. Co istotniejsze, obalili twierdzenia sędziego z Pensylwanii Edwarda L. Van Rodena, członka komisji Simpsona, utrzymującego, że

[70] Aschenauer wygłosił na tym spotkaniu mowę pt. *Politik, Prozesse, und Irrtümer* (Polityka, procesy i błędy). Przedstawił go najwyraźniej jako swój, w rzeczywistości był to tytuł znanego dzieła brytyjskiego aktywisty Maurice'a Pascala Alersa Hankeya, który sprzeciwiał się procesom (*Politics, Trials and Errors*, Chicago 1950).

[71] Oficjalnie ani Kościół, ani inni oponenci procesów i wyroków „nie mieli nic przeciwko karaniu oczywistych przestępstw". Buscher (*The U.S. War Crimes Trial Program in Germany…*, s. 163) zwraca uwagę, że jeśli Pohla i Ohlendorfa nie można było uważać za „prawdziwie winnych", zdanie to było z gruntu nieszczere.

[72] Od czasu powstania RFN w październiku 1949 r. egekucje przeprowadzane przez aliantów pozostawały w konflikcie z zakazującą ich ustawą zasadniczą. Zob. Frei, *Adenauer's Germany…*, s. 159.

[73] Biuro Senatora Josepha McCarthy'ego, *War Crimes Trials*, data publikacji: piątek, 20 V 1949 r., „The Steuben News", czerwiec 1949.

w Schwäbisch Hall dochodziło do licznych przypadków bicia i innych rodzajów przemocy fizycznej[74].

Na szczególną uwagę zasługuje opinia podkomisji w sprawie księży katolickich i protestanckich w Niemczech. Autorzy raportu chcieli wprawdzie uniknąć otwartej krytyki, mając zapewne na względzie swoich wyborców, ale jako przykład podali działalność władz kościelnych w Bawarii i Stuttgarcie – co niewątpliwie nawiązywało do Neuhäuslera i Wurma – które sprzeciwiały się nie tyle samemu procesowi w sprawie Malmédy, ile wszelkim procesom o zbrodnie wojenne. Przyznali, że choć niektórzy duchowni kierowali się chwalebnymi chrześcijańskimi pobudkami, ich dobre chęci były czasem wykorzystywane przez ludzi działających w złych intencjach. Podkomisja podzielała zdanie CIC, że sprzeciw Kościołów wzmacniał nacjonalizm niemiecki, wielu nazistów, cywilów i byłych żołnierzy, pragnęło bowiem ujrzeć swych rodaków na wolności.

Członkowie podkomisji poszli jeszcze dalej, stwierdzając, że przynajmniej niektóre nurty skrywanego nacjonalizmu mogą dążyć do połączenia sił nacjonalistów niemieckich z „komunistyczną Rosją". Nie wyjaśnili jednak, na jakiej podstawie wysnuli taką tezę. Sowieci zdecydowanie popierali karanie zbrodniarzy nazistowskich, a kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) nie wypowiedziało słowa protestu wobec swych protektorów[75]. Niewykluczone, że na to przekonanie podkomisji wpłynęły kontakty księży niemieckich z amerykańską lewicującą organizacją pacyfistyczną National Council for the Prevention of War, która publikowała teksty Neuhäuslera i Wurma[76].

Co ciekawe, jedyną kwestią, w jakiej raport dotyczący Malmédy pokrywał się ze stanowiskiem Neuhäuslera i Wurma, była sprawa obywateli niemieckich, przeważnie Żydów, którzy w 1939 r. opuścili kraj z powodu prześladowań nazistowskich, po czym przybyli doń po wojnie. Członkowie podkomisji oświadczyli, że lepiej by było, gdyby do przesłuchań i postępowań sądowych angażowano „wykwalifikowane" osoby urodzone w Stanach Zjednoczonych, ponieważ „naturalna uraza […] członków podbitego narodu stała się tym większa, że wiele osób

[74] Kongres 81. kadencji, posiedzenie 1, Raport Podkomisji Komisji Sił Zbrojnych Senatu Stanów Zjednoczonych „Malmédy Massacre Investigation", Waszyngton, 13 X 1949 r., k. 7–16, 23, 28–30. Nakładanie kapturów na głowy więźniów miało prawdopodobnie służyć zastraszaniu i zmuszeniu ich do przyznania się do winy. Podkomisja orzekła, że przeprowadzono kilka sfingowanych procesów (s. 7), ale w czasie postępowania sądowego nie stosowano przemocy fizycznej (s. 8). Porównała owe procesy do praktykowanych w Europie „przedprocesowych śledztw", podczas których „wszyscy bez wyjątku" uczestniczą we wstępnym dochodzeniu prowadzonym przez „sędziego śledczego" (s. 8).

[75] *Ibidem*, 32–33. Zob. także Frei, *Adenauer's Germany…*, s. 118–119. Były to oczywiście czasy, kiedy przeciwnikom polityki amerykańskiej przypisywano komunistyczną działalność wywrotową.

[76] Kongres 81. kadencji, posiedzenie 1, Raport Podkomisji Komisji Sił Zbrojnych Senatu Stanów Zjednoczonych „Malmédy Massacre Investigation", Waszyngton, 13 X 1949 r., k. 34.

zajmujących się tą sprawą było obywatelami tego kraju"[77]. Komisję niepokoiło również to, że wielu śledczych nie miało doświadczenia w przeprowadzaniu dochodzeń[78].

Wurm nie zawahał się wykorzystać niemieckich mediów do krytyki wyników badań podkomisji badającej sprawę Malmédy. Po ich ujawnieniu 27 października 1949 r. biskup opublikował artykuł w „Die Neue Zeitung", w którym podważył główne założenia raportu. Poczuł się szczególnie dotknięty podejrzeniami podkomisji, że „pewne grupy Niemców planują wskrzesić nacjonalistycznego ducha Niemiec przez kompromitację amerykańskiej administracji wojskowej". Wurm odrzucił sugestię, jakoby działał w tym zakresie wspólnie z biskupem Neuhäuslerem i zapewnił, że się z nim nie komunikował, a do swych wniosków doszli niezależnie od siebie[79]. Biskup wyparł się jakichkolwiek powiązań z Sowietami. W argumentacji swej wykorzystał pogląd autorów raportu, że funkcje śledcze lepiej byłoby powierzyć Amerykanom, którzy nie są uchodźcami z Niemiec nazistowskich. Na tym bowiem jego zdaniem polegała istotna wada dotychczasowych postępowań: „wołanie o sprawiedliwość w imieniu ofiar mściwego wymiaru sprawiedliwości nigdy nie ustanie. Żadne niedorzeczne, złośliwe oszczerstwa nie powstrzymają nas od spełnienia obowiązku. Musimy zrobić, co w naszej mocy, by chronić ofiary i ich rodziny od rozpaczy, a naród niemiecki od nihilizmu, który zaczął się już rozprzestrzeniać jak jakaś groźna choroba"[80].

Sieć Rudolfa Aschenauera

Ze względu na znaczącą pozycję duchownych, kontrwywiad miał problemy z monitorowaniem ich prywatnej działalności. Obaj mieli do dyspozycji rozbudowane sieci, za pośrednictwem których mogli realizować swoje cele. Wedle ustaleń CIC Wurm polegał przede wszystkim na części niemieckiej arystokracji. Wśród jego stronników była księżna Ingeborga Alix von Oldenburg, założycielka stowarzyszenia pomocy Hilfswerk der Helfenden Hände [Wsparcie Pomocnych Rąk], które regularnie słało paczki do więźniów w Landsbergu. Sama księżna

[77] Jest to oczywiście stwierdzenie mylące. Żydzi utracili obywatelstwo na mocy ustaw norymberskich z 15 IX 1935 r. i byli uznawani za osoby „bezpaństwowe".

[78] Kongres 81. kadencji, posiedzenie 1, Raport Podkomisji Komisji Sił Zbrojnych Senatu Stanów Zjednoczonych „Malmédy Massacre Investigation", Waszyngton, 13 X 1949 r., k. 31–32. Frapująca jest także relacja prokuratora wojskowego na Europę płk. Claude'a B. Mickelwaite'a, który zeznał podkomisji, że do procesu w sprawie masakry w Malmédy trudno było znaleźć wykwalifikowanych prawników i śledczych. Organy prawa dokonały niewielkiej „selekcji" i były skazane na personel przysłany z Waszyngtonu. Kongres 81. kadencji, posiedzenie 1, Raport Podkomisji Komisji Sił Zbrojnych Senatu Stanów Zjednoczonych „Malmédy Massacre Investigation", Waszyngton, 13 X 1949 r., Relacja płk. Claude'a B. Mickelwaite'a, 1 I 1949 r., k. 913.

[79] Wurm, *Der Ruf nach wahrer Gerechtigkeit…* Frei dowodzi, że Aschenauer służył biskupom jako pośrednik. Zob. *idem*, *Adenauer's Germany…*, s. 119.

[80] Wurm, *Der Ruf nach wahrer Gerechtigkeit…*

otrzymywała wsparcie finansowe od księcia Waldecku znajdującego się w strefie brytyjskiej i księcia Adolfa Friedricha z Maklemburgii pozostającej w strefie sowieckiej. Friedrich był również mocno zaangażowany w prace ewangelickiej Hilfswerk. Księżna von Isenburg działała na rzecz więźniów, udzielała im rad, składała częste wizyty, a w razie potrzeby ofiarowywała na ich rzecz pieniądze[81]. Jeszcze później, w październiku 1951 r., założyła organizację niosącej „cichą" pomoc jeńcom wojennym i osobom internowanym Die Stille Hilfe für Kriegsgefangene und Internierte. Jej zadania, koordynowane w dużej mierze przez Rudolfa Aschenauera, polegały na udzielaniu wsparcia humanitarnego i prawnego osadzonym w Landsbergu i innych więzieniach.

Z dokumentów Wurma wynika, że utrzymywał kontakty z tzw. grupą Hankeya z Anglii[82]. Była to nieformalna, choć wpływowa organizacja, stanowczo sprzeciwiająca się powojennym procesom Niemców i przetrzymywaniu wojskowych w więzieniach po zakończeniu wojny. Faktycznym jej przywódcą był lord Maurice Hankey, opowiadający się za powszechną amnestią dla zwyciężonych. Dopuszczał pewne wyjątki w postaci „oczywistych dla każdego" zbrodni wojennych, ale wnikliwa analiza jego korespondencji i wypowiedzi wskazuje, że nawet tych nie udało mu się zdefiniować[83]. W zasadzie pomijał masakry dokonane na żołnierzach brytyjskich, na przykład w Le Paradis czy Wormhoudt, i nazistowskie akcje ludobójcze popełniane przez Wehrmacht, Waffen SS lub SS w obozach pracy przymusowej i ośrodkach zagłady[84]. Hankeya i członków jego grupy interesowały w zasadzie tylko działania wojskowe – ignorowali zbrodnie popełnione na Żydach, Sowietach, jeńcach wojennych, Romach i innych.

---

[81] NARA, RG 319, Entry 134a, IRR, Akta nieosobowe, box 32, folder 4, Śledztwo CIC w sprawie Theophila Wurma, 9 XII 1949 r., szczególnie k. 8.

[82] Dokumentacja Hankeya znajduje się w Churchill Archives Center, Churchill College, Cambridge University. Archiwa Lorda Hankeya (Maurice Hankey, 1877–1963). Obejmują lata 1890–1963 i zajmują 135 pudełka. O jego pracy na rzecz amnestionowania zbrodniarzy wojennych i przywódców wojskowych w: *ibidem*, boxes 18–20.

[83] *Ibidem*, 18/4, Hankey do Bella, 27 XI 1951 r. W *Politics, Trials and Errors* Hankey z rzadka jedynie przyznaje, że część zbrodniarzy nie zasługuje na natychmiastowe zwolnienie, z czym spierał się inny obrońca podejrzanych o zbrodnie wojenne, biskup Chichester George Bell. Bell był przeciwnikiem uwalniania nazistowskiego „trzonu". Hankey z kolei opowiadał się za całkowitą amnestią.

[84] Masakry w Le Paradis dokonał 27 V 1940 r. pododdział dywizji SS Totenkopf, mordując członków Korpusu Ekspedycyjnego we Francji. Do zbrodni w Wormhoudt doszło dzień później również za sprawą oddziałów Leibstandarte SS Adolf Hitler pod dowództwem Dietricha. Na skutek granatów i ostrzału życie straciło w niej około 80 brytyjskich jeńców wojennych. Hankey wyraził zadowolenie z uwolnienia więźniów skazanych za zbrodnię w Malmédy. W jego dokumentach próżno szukać natomiast jakiejkolwiek wzmianki lub słów potępienia na temat wydarzeń w Le Paradis i Wormhoudt. Żywił najwyraźniej nadzieję, że odpowiedzialnych za te zbrodnie również obejmie „ogólna amnestia". *Ibidem*, 19/3, Hankey do Montgomery'ego Belgiona, 23 V 1957 r. Mimo że obie masakry przypominają wydarzenia z Malmédy, głębsza ich analiza wykracza poza ramy tego artykułu.

Sieć Neuhäuslera koordynował adwokat Rudolf Aschenauer, który pomagał kierować opozycją prawną i propagandową wobec procesów o zbrodnie wojenne[85]. Już samo jego pochodzenie świadczyło, że może być osobą sympatyzującą z oskarżonymi. Urodzony w 1913 r. w Ratyzbonie Aschenauer wstąpił do NSDAP w 1937 r. Studiował na uniwersytecie w Monachium, gdzie zdał państwowy egzamin prawniczy. Podczas wojny służył we Francji i brał udział w inwazji na Związek Sowiecki. Nigdy nie wstąpił do SS. W 1945 r. w postępowaniu denazyfikacyjnym zakwalifikowano go do kategorii V – uwolnionych od zarzutów[86]. Sąd denazyfikacyjny (*Spruchkammer*) wziął pod uwagę przynależność Aschenauera do partii nazistowskiej, ale ostatecznie uznał, że nie dopuścił się żadnych przestępstw. Mógł zatem prowadzić praktykę prawniczą.

Po początkowym okresie zatrudnienia w Departamencie Historycznym MTW, gdzie blisko współpracował z wysokimi oficerami amerykańskimi, został adwokatem w procesie załogi IG Farben. Był również obrońcą na procesie dowódcy jednej z Einsatzgruppen, Ottona Ohlendorfa, którego obarczono odpowiedzialnością za zabójstwo 14 300 ludzi, choć rzeczywista liczba jego ofiar była znacznie wyższa[87]. Aschenauer wygłosił początkową mowę obrończą i był bardzo aktywny na kolejnych posiedzeniach sądu. Mimo silnej osobowości Aschenauera jego argumentacja była mało przekonywająca. Usiłował na przykład przekonać sąd, że mordy dokonywane przez Einsatzgruppen na Żydach sowieckich nie były ludobójstwem, ponieważ bolszewizm, „który uosabiali Żydzi, stanowił poważne i bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa i życia Niemców"[88]. Ohlendorfa uznano za winnego i stracono.

Według raportu CIC wiosną 1949 r. Aschenauer założył kancelarię sfinansowaną przez wspomniane Kościoły i grupę wysoko postawionych byłych nazistów, takich jak niegdysiejszy Obergruppenführer SS Wilhelm Tengelmann czy Obersturmbannführer Waffen SS Dietrich Ziemssen. Kolejnym ważnym kontaktem był dla niego mąż kuzynki Hermanna Göringa, były szef Gestapo Rudolf Diels. Raport zawierał również poszlaki wskazujące na związki z Watykanem, czego jednak nigdy nie dowiedziono[89]. Jedno jest pewne – w sprawę

[85] Najwięcej o powojennej aktywności Aschenauera można znaleźć w: NARA, RG 319, Entry 134b, IRR, Akta osobowe, box 8a i 8b, Rudolf Aschenver [*sic*!].

[86] Wiele o pochodzeniu Aschenauera można znaleźć w: NARA, RG 319, Entry 134a, box 32, folder 3, Rudolph [*sic*!] Aschenauer, biskup Johannes Neuhäusler, biskup Theophil Wurm. Zob. także *ibidem*, folder 4, Rudolf Aschenauer: RE: Dochodzenie wsteczne we Frankfurcie, 16 III 1950 r.; NARA, RG 46, Akta Senatu USA, Podkomisja ds. badania procesów w sprawie masakry w Malmédy, box 141, folder roboczy, Raport osobowościowy, 2 IX 1949 r.

[87] Norman J.W. Goda, *Report on the Otto Ohlendorf IRR, the Nazi War Crimes and Japanese Imperial Government Records Interagency Working Group*, tekst dostępny na stronie http://www.archives. gov/iwg/research-papers/ohlendorf-irr-?le.html (dostęp 14 V 2012 r.).

[88] Hilary Earl, *The Nuremberg SS-Einsatzgruppen Trial, 1945–1958: Atrocity, Law, and History*, Cambridge: Cambridge University Press, 2009, s. 199, 201.

[89] *Ibidem*, s. 3, 5.

zaangażowane były także pieniądze kościelne. Pochodziły one na pewno z Kościoła katolickiego, a prawdopodobnie także z Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Aschenauer przyznał, że korzystanie z pieniędzy kościelnych było niewłaściwe i zrezygnował z funkcji członka zarządu małej nacjonalistycznej partii o nazwie Deutsche Gemeinschaft. W liście rezygnacyjnym z 1953 r. pisał: „Chcę jasno powiedzieć, że będąc adwokatem na procesach zbrodniarzy wojennych, otrzymywałem pomoc ze strony Kościołów, w okresie gdy korzystanie ze wsparcia [takich] instytucji lub rządu było zabronione [przez prawo okupacyjne]”[90].

Aschenauer miał prawo do wykonywania zawodu prawnika w Monachium, dlatego do pracy w swej norymberskiej kancelarii zatrudnił byłego oficera Allgemeine SS i Waffen SS Heinricha Malza, który służył niegdyś w berlińskim RSHA pod bezpośrednim dowództwem Ohlendorfa. Malz był też doradcą Obergruppenführera SS Ernsta Kaltenbrunnera, szefa RSHA. Podczas pracy w biurze Aschenauera w Norymberdze Malz zaangażował się w działalność Kościelnego Komitetu Pomocy Więźniom.

Wiosną 1949 r. Aschenauer nawiązał współpracę z protestanckim adwokatem i byłym nazistą Georgiem Fröschmannem, który w norymberskim procesie lekarzy bronił Viktora Bracka, organizatora programu „eutanazji” (akcji T-4). Fröschmann miał setki klientów – więźniów z Landsbergu – i zwrócił się do Aschenauera tylko dlatego, że sam nie radził sobie z tak dużą liczbą spraw. Co więcej, wielu jego zleceniodawców miało problem z płaceniem honorariów. Zgodnie z umową Fröschmann miał obsługiwać biuro norymberskie, Aschenauer zaś pracować z osadzonymi w Landsbergu oskarżonymi z procesów w Dachau. Pozornie ich współpraca przebiegała idealnie, głównie dzięki środkom finansowym, jakimi dysponował Aschenauer na rzecz klientów Fröschmanna. Trwała ona jednak tylko do maja 1950 r., a to ze względu na różnicę zdań co do zarządzania biurem norymberskim, niechęć Fröschmanna do Malza czy wreszcie podejrzliwość Fröschmanna wobec działalności Aschenauera.

Podczas przesłuchania przed CIC Fröschmann wyznał, że „natychmiast” zapałał do Malza antypatią i często dochodziło między nimi do kłótni. Zastrzeżenia Fröschmanna do Malza wynikały głównie z jego przekonania, że został on wynajęty, ponieważ Ohlendorf do wykonania wyroku wywierał na Aschenauera pewien wpływ. Fröschmann miał nadzieję na prywatną i dochodową współpracę z tym ostatnim – w przeciwieństwie do nieobliczonej na zysk działalności pod patronatem Kościelnego Komitetu Pomocy Więźniom. Aschenauer odrzucił jednak jego prośbę o pracę pod szyldem „dr Fröschmann i dr Aschenauer”. Wysokość wynagrodzenia Fröschmanna pozostaje tajemnicą, lecz z przesłuchania przeprowadzonego przez CIC można domniemywać, że nie był z niej zadowolony. Co gorsza, Fröschmann nie rozumiał, w jaki sposób kancela-

[90] NARA, RG 319, Entry 134b, IRR, Akta osobowe, box 8b, vol. 3 z 4, folder 3 z 3, List rezygnacyjny Aschenauera o wystąpieniu z DG, 14 I 1953 r.

ria prowadzi operacje finansowe ani jej związków ze wspomnianymi Kościołami; nigdy się nie dowiedział, skąd pochodzą fundusze przeznaczone na obronę więźniów. Powodowany niechęcią do Malza, pragnął ustalić, skąd bierze się jego miesięczna gaża w wysokości 500 marek niemieckich, ale Aschenauer odmówił udzielenia tej informacji[91]. Denerwował go też wpływ Malza na Aschenauera w kwestiach prawnych (Malz dysponował potrzebnymi uprawnieniami). Poza tym Fröschmanna wykluczono z wszelkich pertraktacji z Kościołami. Aschenauer wolał bowiem nie ujawniać swoich bliskich relacji zwłaszcza z biskupem Neuhäuslerem.

Jako prawnik najbardziej zaangażowany w kwestię praw więźniów Landsbergu Aschenauer zorganizował także grupę adwokatów, w większości obsługujących klientów z więzienia, którzy mieli forsować złagodzenie kar. Ośrodkami tej działalności były biura w Monachium i Norymberdze, a inicjatywa podjęta przez Aschenauera doprowadziła do pewnej intrygi. Pierwsze spotkanie grupy odbyło się w Wiesbaden 15 września 1949 r.[92] Kontrwywiad uzyskał szczegółowe informacje na temat zebrania z przechwyconego listu wysłanego do Aschenauera przez prof. Eduarda Wahla z Wydziału Prawa na uniwersytecie w Heidelbergu. W kopercie znajdował się również protokół ze spotkania. CIC interesował się nie tyle samym zebraniem, ile jednym z jego uczestników – frankfurckim adwokatem Helmutem Henzem. Był on bowiem drugim obrońcą w procesie IG Farben przed Amerykańskim Trybunałem Wojskowym w Norymberdze. Agenci CIC przesłuchali pracownika pionu kontroli IG Farben Jamesa F. Tierneya, który dostarczył im wielu cennych informacji na temat działalności Henzego. Koncern podlegał wówczas nacjonalizacji w strefie sowieckiej, a w strefach zachodnich został właśnie postawiony w stan likwidacji.

Ambicje Henzego wykraczały daleko poza działania na rzecz złagodzenia kar po procesach norymberskich. Zgodnie z relacją Tierneya Henze reprezentował Stowarzyszenie Ochrony Akcjonariuszy IG Farben. Organizacja ta dążyła do ponownego przejęcia kontroli nad koncernem, by nie dopuścić do likwidacji i zarządzać nim tak jak przed wojną. Zdaniem Henzego i Stowarzyszenia Ochrony spółka była „osobą prawną", a zatem nie mogła popełnić przestępstwa. Co za tym idzie, IG Farben powinno zostać oczyszczone z zarzutów. Odmiennego zdania był Tierney, który twierdził, że spółka odpowiada za działania pracowników oraz że IG Farben i inni usiłują zdyskredytować całą aliancką politykę ścigania zbrodni wojennych. Tierney nie miał „żadnych wątpliwości", że Henze dokładał

[91] NARA, RG 319, Entry 134b, IRR, Akta osobowe, box 8b, vol. 4 z 4, folder 1 z 3, Rudolf Aschenauer, Kościelny Komitet Pomocy Więźniom (Kirchliche Gefangenenhilfe), 5 IX 1950 r., k. 4, 6–10, 12.

[92] NARA, RG 319, Entry 134a, IRR, Akta nieosobowe, box 32, folder 4, Podpułkownik Aaron Bank do Kwatery Głównej, Dowództwo Europejskie, Rudolph [*sic*!] Aschenauer, biskup Johannes Neuhäusler, biskup Theophil Wurm, obieg wewnętrzny, 25 XI 1949 r.; Zob. także *ibidem*, David G. Erskine do szefa wywiadu, Kwatera Główna, Dowództwo Europejskie, „Malmédy Trial", 8 XII 1949 r.

starań, aby unieważnić wyroki w sprawie o Malmédy i obawiał się, że postępowania w kwestii masakry oraz IG Farben, a także procesy norymberskie miały wspólnie ułatwić skompromitowanie alianckich sądów i urzędników[93]. Wyraził też zaniepokojenie z powodu oczyszczenia z zarzutów byłych przywódców nazistowskich i aktywizacji skrajnej prawicy.

Do kolejnego spotkania adwokatów doszło w Heidelbergu 5 listopada 1949 r. Według jednego z informatorów, który prawdopodobnie był sekretarzem prof. Wahla, prawnicy zebrali się, by zatwierdzić odwołanie skierowane do amerykańskich władz okupacyjnych, jakie sporządzili na spotkaniu w Wiesbaden w imieniu skazanych w sprawie Malmédy i procesach w Dachau. Ostatecznie Wahl i kilku innych nie dopuściło do przyjęcia dokumentu, a jego szkic został spalony[94]. Postanowili jednak spotykać się co dwa miesiące w celu dyskutowania kwestii apelacji we wspomnianych procesach. Ich starania zakończyły się pewnym sukcesem – udało im się na przykład nakłonić Adenauera, by przekonał aliantów do idei mieszanej komisji łaski[95].

Wewnętrzne spory w grupie wynikały najprawdopodobniej z tego, że Wahl zorientował się, iż Aschenauer kontaktuje się z agentami CIC[96]. Powody, jakimi kierował się Aschenauer pozostają niejasne, zwłaszcza w obliczu jego prawicowych poglądów i ideologicznego zabarwienia grupy prawników[97]. Agenci CIC przesłuchujący Wahla i jego kolegę przed spotkaniem w Heidelbergu znali jednak fakty, o których mogli się dowiedzieć tylko od Aschenauera. Mimo że Aschenauer nie darzył kontrwywiadu szczególną sympatią, był informatorem CIC, co wzbudziło nieufność Wahla co do jego motywacji oraz celów, jakim miały służyć spotkania prawników[98].

Dowództwo Europejskie[99] wkrótce odkryło, że kontrwywiad prawdopodobnie traktuje Aschenauera jako źródło informacji na temat ugrupowań prawicowych. Wywołało to niezadowolenie Dowództwa. Niejaki mjr Wilson, pełniący funkcje wywiadowcze i operacyjne, w meldunku z 24 stycznia 1950 r. przestrzegał CIC, by nie wykorzystywało Aschenauera do żadnych zadań ze względu na jego ogromne zaangażowanie w postępowanie przygotowawcze dotyczące masakry w Malmédy: „ujawnienie jakiegokolwiek związku z CIC okazałoby się kło-

[93] *Ibidem*, Rudolf Aschenauer, RE: Dochodzenie wsteczne we Frankfurcie, 16 III 1950 r., k. 1–6. Materiały te zdobył CIC, przechwyciwszy korespondencję Aschenauera.

[94] NARA, RG 319, Entry 134a, IRR Impersonal Files, box 32, folder 2, Grupa badająca procesy zbrodniarzy wojennych w Malmédy i Dachau, 26 I 1950 r. Zob. także w tym samym folderze 4, CIC, materiał przechwycony, Spotkanie w Heidelbergu, 15 IX 1949 r.

[95] Buscher, *The U.S. War Crimes Trial Program in Germany…*, s. 103.

[96] NARA, RG 319, Entry 134a, IRR, Akta nieosobowe, box 32, folder 2 z 4, Podpułkownik Bank do Kwatery Głównej, Dowództwo Europejskie, obieg wewnętrzny, 24 I 1950 r.

[97] Dokumentacja ze spotkania w Heidelbergu z 15 IX 1949 r. przechwycona przez CIC.

[98] NARA, RG 319, Entry 134a, IRR, Akta nieosobowe, box 32, folder 2, Podpułkownik Aaron Bank do Kwatery Głównej, Dowództwo Europejskie.

[99] Mowa o Dowództwie Amerykańskich Sił Zbrojnych w Europie – przyp. tłum.

potliwe dla tej organizacji oraz, co niewykluczone, dla innych amerykańskich organów władzy w strefie okupacyjnej"[100].

Główną katolicką organizacją pomocy dla więźniów był Kościelny Komitet Pomocy Więźniom (Komitee für Kirchliche Gefangenenhilfe)[101]. Na czele utworzonego pod koniec 1949 r. Komitetu stali biskup Neuhäusler – przewodniczący, i Aschenauer – dyrektor zarządzający. W tej roli Aschenauer gromadził fundusze na pomoc dla więźniów, ale ich pochodzenia nigdy do końca nie wyjaśniono. Większość dokumentów wywiadu wymienia „Kościół katolicki", choć nie wiadomo, czy pieniądze pochodziły z Niemiec, czy Watykanu[102]. Członkowie kierownictwa i zarządu Komitetu byli w zdecydowanej większości katolikami, zaledwie jeden należał do protestanckiej organizacji Innere Mission[103]. W jego skład wchodzili reprezentanci rządu Bawarii, środowisk akademickich i przedstawiciel prasy. Komitet nadał oficjalną formę i tak już bliskiej współpracy Neuhäuslera z Aschenauerem; od tej pory wnioski o złagodzenie wymiaru kary miały pochodzić od silnej i znaczącej organizacji rzecznictwa obywatelskiego, nie zaś osób prywatnych. Wprawdzie Aschenauer utrzymywał również dobre stosunki z biskupem Wurmem i sprzyjał protestanckiemu stowarzyszeniu pomocy więźniom Protestantische Hilfswerk, znanemu także jako Evangelische Hilfswerk lub Hilfswerk der Evangelische Kirche, to jego głównym narzędziem organizacyjnym był Komitet.

Jeszcze przed utworzeniem Komitetu Aschenauer wydawał czasopismo „Die andere Seite" (Druga strona). Prezentowano w nim poglądy Kościołów i samego Aschenauera na kwestię zbrodni wojennych. Wydanie z sierpnia 1950 r. poświęcone było raportowi Komitetu, po raz kolejny szczegółowo opisującemu domniemane nadużycia, do jakich doszło przy procesie w sprawie Malmédy[104]. Oskarżano w nim przede wszystkim płk. Rosenfelda o rzekome zatajanie dowodów obrony, które przyczyniłyby się do uniewinnienia sprawców. Ponadto Rosenfeldowi i innym zarzucano wykorzystywanie zeznań uzyskanych pod przymusem[105]. Przedstawiony materiał wskazywał na różnicę zdań w komisji

[100] NARA, RG 319, Entry 134b, IRR, Akta osobowe, box 8b, vol. 4 z 4, folder 1 z 3, Wilson do CIC, obieg wewnętrzny, 24 I 1950 r.

[101] W CIC używano niekiedy nazwy Committee for Ecclesiastical Aid to Prisoners.

[102] NARA, RG 319, Entry 134a, IRR, Akta nieosobowe, box 32, folder 2, Podpułkownik Aaron Bank do Kwatery Głównej, Dowództwo Europejskie.

[103] NARA, RG 319, Entry 134b, IRR, Akta osobowe, box 8b, vol. 4, folder 1, Wilson do CIC.

[104] Wydanie „Die andere Seite" dostarczył władzom wojskowym z 66 Oddziału CIC jako „Dowód rzeczowy A" agent specjalny S.M. Clemens z CIC 20 I 1951 r. NARA, RG 319, Entry 134b, IRR, Akta osobowe, box 8a, vol. 2 z 4, folder 1 z 2. Podobne publikacje Aschenauera obejmują *Zur Frage einer Revision der Kriegsverbrecher-Prozesse* [O rewizji procesów w sprawie zbrodni wojennych), Nürnberg, wrzesień 1949 r.; *Truth or "Clever Strategy" in the Case of Malmédy: A Critical Analysis of the Baldwin Report*, Nuremberg, luty 1950 r. Oba znajdują się w zbiorach NARA, RG 46, box 141, folder roboczy.

[105] „Die andere Seite", s. 5.

Simpsona, przywołano zwłaszcza zarzuty sędziego van Rodena o naruszenie etyki zawodowej przez prokuratorów[106]. Odniesiono się także do decyzji sekretarza armii Royalla o odwołaniu egzekucji skazanych w procesach w Dachau i zaleceniu zmiany wyroków śmierci, które zapadły w procesie dotyczącym Malmédy na kary dożywotniego pozbawienia wolności. Raport nie zawierał jednak wyrazów uznania dla Royalla, lecz zarzuty wobec jego niezdecydowania[107].

W poszukiwaniu ideologii

W dokumentach przechowywanych w archiwach CIC i materiałach dotyczących przesłuchań przed komisją Senatu USA znajdziemy rozbudowane spekulacje na temat sympatii politycznych Aschenauera[108]. Jedne wskazują, że był on zwolennikiem „narodowego bolszewizmu", co miało go łączyć z biskupem Wurmem, który wyznawał jakoby podobną ideologię. Zgodnie z nią przemysłowa potęga Niemiec i zgromadzona tam fachowa wiedza mogłyby zdominować Europę, gdyby sprzymierzyły się z sowieckimi masami. Choć filozofia ta była „prawicowa" w swym nacjonalizmie, zawierała rozwiązanie socjalistyczne w tym sensie, że właścicielem środków produkcji miało być państwo[109]. Z wielu dokumentów CIC wynika, że cieszyła się ona dużą popularnością wśród byłych członków SS, ponieważ Niemcy podejmowały wówczas próbę zdefiniowania siebie na nowo jako narodu[110]. Aschenauer należał podobno do jeszcze innej grupy, zwanej Turicum (łaciński odpowiednik Zurychu). Jej członkowie przejawiali rzekomo skłonności „narodowobolszewickie", choć przed klęską Niemiec rzekomo stawiali sobie za cel przekazywanie informacji aliantom[111].

Kluczowym źródłem CIC był Hans Bentz, który utrzymywał, że jest członkiem tej organizacji[112]. Dostarczył armii amerykańskiej wiele informacji, aczkolwiek część z nich okazała się fałszywa. Zgodnie z relacją Bentza Turicum powstało w 1940 r. i miało służyć jako łącznik między Niemcami a siłami alianckimi, ułatwiając tym samym zadanie nowemu rządowi na wypadek po-

[106] *Ibidem*, s. 6.

[107] *Ibidem*, s. 3.

[108] Na przykład NARA, RG 319, Entry 134a, box 32, folder 3, Rudolph [*sic*!] Aschenauer, biskup Johannes Neuhäusler, biskup Theophil Wurm, k. 4. Zob. także NARA, RG 46, Akta Senatu USA, Podkomisja ds. badania procesów w sprawie masakry w Malmédy, box 141, folder roboczy, Raport osobowościowy dotyczący Rudolfa Aschenauera, 2 IX 1949 r.

[109] NARA, RG 319, Entry 134a, IRR, Akta nieosobowe, box 32, folder 4, Śledztwo CIC w sprawie Theophila Wurma, 9 XII 1949 r., k. 9.

[110] NARA, RG 319, Entry 134a, box 32, folder 3, Rudolph [*sic*!] Aschenauer, biskup Johannes Neuhäusler, biskup Theophil Wurm.

[111] NARA, RG 226, Entry 210, Akta Biura Studiów Strategicznych, box 5, folder 10, Organizacja Turicum: przesłuchanie Hansa Bentza, 18 V 1945 r.

[112] *Ibidem*.

rażki Trzeciej Rzeszy[113]. Twierdził ponadto, że organizacja prowadziła w czasie wojny działania sabotażowe przeciwko nazistom. Z kolei w okresie powojennym Turicum obserwowało ponoć zakusy byłych członków partii nazistowskiej i Wehrmachtu, którzy planowali obalić rządy OMGUS, uciekając się do różnych metod, w tym przemocy. Wypadki przybrały niekorzystny dla Bentza obrót, gdy we wrześniu 1949 r. CIC uznał jego poglądy za prawicowe oraz pronazistowskie i zerwał z nim współpracę[114]. Chociaż wiele dokumentów wskazuje na to, że CIC szukał informacji o Turicum, w żadnym nie odnotowano jakiejkolwiek przeprowadzonej operacji poza czterostronicowym opisem organizacji, przedstawiającym ją w korzystnym świetle, jakiego dostarczył kontrwywiadowi Bentz[115].

Jest mało prawdopodobne, by Aschenauer, Wurm czy Neuhäusler byli kiedykolwiek związani z organizacją zwaną Turicum, jeśli ona w ogóle istniała, co nadal pozostaje niewyjaśnione. W każdym razie wspomniane usługi prawne świadczone przez Aschenauera z trudem pozwalałyby zaklasyfikować go jako sympatyka Sowietów. Turicum posługiwano się zapewne jako narzędziem mającym odwrócić uwagę OMGUS od jego głównych celów. Drugim zamiarem było wykorzystanie hierarchów katolickich i protestanckich do skłócenia OMGUS z niemiecką ludnością. Jeśli chodzi o domniemane „narodowobolszewickie" poglądy Aschenauera, był on raczej pobożnym katolikiem, którego łączyły szczególnie silne więzy z biskupem Neuhäuslerem i nuncjuszem apostolskim Aloysiusem Muenchem[116]. Walczył na froncie wschodnim i należał do partii nazistowskiej. Mało prawdopodobne, aby mogła go przyciągnąć jakakolwiek ideologia lewicowa lub że sympatyzował z organizacją sabotującą Trzecią Rzeszę. Tak czy inaczej jako żołnierz nie mógłby do niej wstąpić przed zakończeniem wojny, a zaraz potem mocno zaangażował się w praktykę prawniczą w Norymberdze. To samo można powiedzieć o Obersturmbannführerze Waffen SS Ziemssenie, kolejnym rzekomym „narodowym bolszewiku", który pełnił służbę jako oficer operacyjny w 1 Dywizji Pancernej SS, sprawującej nadzór nad Kampfgruppe Peipera[117]. To, dlaczego Ziemssenowi udało się uniknąć postawienia w stan oskarżenia, choć występował w charakterze świadka obrony w procesie dotyczącym masakry w Malmédy, pozostaje pewną tajemnicą. W późniejszych dokumentach,

[113] NARA, RG 226, Entry 210, Akta Biura Studiów Strategicznych, box 5, folder 10, Organizacja Turicum, dokument towarzyszący.

[114] NARA, RG 319, Entry 134a, box 32, folder 3, Rudolph [*sic*!] Aschenauer, biskup Johannes Neuhäusler, biskup Theophil Wurm; Bank do McByrne'a 15 IX 1949 r., k. 2; zob. także NARA, RG 46, Akta Senatu USA, Podkomisja ds. badania procesów w sprawie masakry w Malmédy, box 141, folder roboczy, Raport osobowościowy dotyczący Rudolfa Aschenauera, 2 IX 1949 r.

[115] NARA, RG 226, Entry 210, Akta Biura Studiów Strategicznych, box 5, folder 10, Organizacja Turicum, dokument towarzyszący.

[116] NARA, RG 46, Akta Senatu USA, Podkomisja ds. badania procesów w sprawie masakry w Malmédy, box 141, folder roboczy, Raport osobowościowy dotyczący Rudolfa Aschenauera, 2 IX 1949 r.

[117] Weingartner, *A Peculiar Crusade…*, s. 125–126.

w tym materiałach biskupa Wurma i lorda Hankeya, jawi się on jako orędownik niemieckich zbrodniarzy wojennych, również tych odpowiedzialnych za Malmédy[118]. W żadnym z dokumentów nie ma ani jednej wzmianki o „bolszewizmie" ani o obawach związanych z relacjami między Związkiem Sowieckim a Niemcami. W 1952 r. Ziemssen opublikował liczącą 72 strony broszurę pod tytułem *Der Malmédy Prozess*, zawierającą rozwlekłą rewizjonistyczną interpretację masakry, w której wyrażał jednak tylko pragnienie uwolnienia więźniów[119].

W styczniu 1956 r. stwierdzono, że Aschenauer jest informatorem Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (BfV), mimo iż CIC wielokrotnie temu wcześniej zaprzeczał[120]. Powiązania z BfV odkryto przy okazji śledztwa CIC w sprawie sowieckich prób infiltracji niemieckich organizacji prawicowych, takich jak Niemiecka Partia Rzeszy (DRP)[121]. Zdaniem CIC BfV wspierał Aschenauera w dokumentowaniu działalności wywrotowej Sowietów[122]. W tym samym czasie inny pracownik wywiadu poinformował CIC, że od wiosny 1952 r. Aschenauer współpracował z BfV. Przekonywał, że korzystanie przez agendy dwóch rządów z tego samego źródła może przynieść niepożądane skutki i ponownie zniechęcił CIC do kontynuowania tej praktyki[123].

Aschenauer niezwykle ciężko pracował na rzecz skazańców. Sporządził wyczerpującą dokumentacją. Pod wieloma względami wydaje się jednak oportunistą o niejasnych przekonaniach, podobnie jak wielu innych byłych nazistów pracujących dla powojennych agencji wywiadowczych: w różnych okresach współpracował z więźniami, CIC, BfV i biskupem Neuhäuslerem[124]. Wywrotowa działalność Aschenauera na rzecz grupy prawników z Wiesbaden i Heidelbergu

---

[118] Więcej o kontaktach między Wurmem a Ziemssenem zob. w: USHMM, RG 14.069M, rolka 64, BU303, Ziemssen do Wurma, 14 I 1951 r. W liście tym Ziemssen nawołuje: „Dopóki żaden wyrok nie został jeszcze wykonany, zróbcie, co w waszej mocy, by zapobiec morderstwom sądowym! Błagam, piszcie niezwłocznie do gen. Handy'ego, wyraźcie swą opinię w gazetach! Może zostało nam jeszcze trochę czasu". Zob. także: Churchill Archives Center, Churchill College, Cambridge University. Archiwa Lorda Hankeya, 19/1, Belgion do Hankeya, 17 XI 1956 r.; *ibidem*, 19/1, Raport zbiorczy Dietricha Ziemssena z Brackenheim, 25 XI 1956 r.; *ibidem*, 19/3, Belgion do Hankeya, 20 IV 1957 r.

[119] Dietrich Ziemssen, *The Malmédy Trial: A Report Based on Documents and Personal Experiences*, Bennington, VT: Merriam, 2007.

[120] NARA, RG 319, Entry 134b, IRR, Akta osobowe, box 8a, vol. 2, folder 2 z 2, Zebrania kierownictwa DRP, Re: Sowiecka polityka infiltracji, 10 I 1956 r.

[121] DRP była niewielką partią prawicową, działającą w pierwszych latach RFN. Podkreślała znaczenie ideologii imperialistycznej i tradycji Niemiec. Jej szeregi uszczupliły się po odejściu w 1949 r. ekstremistycznej Socjalistycznej Partii Rzeszy.

[122] NARA, RG 319, Entry 134b, IRR, Akta osobowe, box 8a, vol. 2, folder 2, Zebrania kierownictwa DRP, Re: Sowiecka polityka infiltracji, k. 1.

[123] NARA, RG 319, Entry 134b, IRR, Akta osobowe, box 8a, vol. 2 z 4, folder 1 z 2, T.C. Hughes do 66 Oddziału CIC, 21 I 1955 r.

[124] Zob. np.: Richard Breitman, Norman J.W. Goda, Timothy Naftali, Robert Wolfe, *U.S. Intelligence and the Nazis*, Cambridge: Cambridge University Press, 2005.

rodzi szczególne wątpliwości – dlaczego na przykład miałby to robić, pracując jednocześnie dla Amerykanów. Ubiegał się o urząd polityczny i w 1953 r. pomagał kanclerzowi Adenauerowi w uzyskaniu poparcia frakcji prawicowych.

Jeszcze w latach sześćdziesiątych bronił sprawców Zagłady. Największą sławę przyniosła mu chyba sprawa Karla Wolffa, którego bronił w Monachium w 1964 r., gdzie był on sądzony za zbrodnie popełnione we Włoszech oraz udział w deportacjach do obozu zagłady w Treblince. Podczas frankfurckiego procesu załogi Auschwitz, który odbywał się w latach 1963–1965, Aschenauer bronił Wilhelma Bogera, podoficera oskarżonego o tortury i morderstwa w obozie. Co więcej, pisał szczegółowe rewizjonistyczne teksty historyczne na temat Zagłady i wojny oraz odegrał pewną rolę w zredagowaniu jednej z wersji wspomnień Adolfa Eichmanna[125].

Następstwa

Rok 1953 przyniósł spadek liczby protestów związanych z procesem w sprawie Malmédy. Biskup Wurm zmarł 28 stycznia, pozbawiając tym samym pozostałych więźniów silnego i skutecznego rzecznika. W tym samym roku powstała postulowana przez biskupa Neuhäuslera komisja mieszana do spraw rewizji wyroków, której zarówno niemieccy, jak i amerykańscy członkowie ponownie rozważali przyszłość skazanych. Rewizje wyroków, zainicjowane przez amerykańskiego wysokiego komisarza do spraw Niemiec, przyspieszyły wypuszczanie więźniów na wolność. Pod koniec roku zaczęto rutynowo zwalniać tych, którzy mieli za sobą jedną trzecią wyroku[126]. Dietrich został zwolniony warunkowo 19 października 1955 r. Do tego czasu prawie wszyscy więźniowie, poza Peiperem, odzyskali wolność. Byli wśród nich również tacy, którzy pierwotnie otrzymali wyrok śmierci lub dożywocia. Peiper był ostatnim zwolnionym członkiem Waffen SS skazanym w procesie w sprawie Malmédy – stało się to 22 grudnia 1956 r. W maju 1958 r. Landsberg przestał funkcjonować jako

[125] *Ich, Adolf Eichmann: Ein historischer Zeugenbericht*, red. Rudolf Aschenauer, Leoni am Starnberger See: Druffel-Verlag, 1980. Według Christophera Browninga na książkę składają się głównie wywiady z 1957 r. z holenderskim dziennikarzem Willemem Sassenem. Christopher R. Browning (przy współpracy Jürgena Matthäusa), *Geneza „ostatecznego rozwiązania". Ewolucja nazistowskiej polityki wobec Żydów, wrzesień 1939–marzec 1942*, tłum. Barbara Gutowska-Nowak, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012, s. 516, przyp. 244. Pułapki związane z traktowaniem autobiograficznych relacji Eichmanna opisuje Christian Gerlach w: *The Eichmann Interrogations in Holocaust Historiography*, „Holocaust and Genocide Studies" 2003, t. 15, nr 3, s. 428–452. Kolejnym rewizjonistycznym dokumentem opublikowanym w latach późniejszych jest *Um Wahrheit und Gerechtigkeit im Fall Herbert Kappler* (W imię prawdy i sprawiedliwości w sprawie Herberta Kapplera), München: Damm, 1969. Wśród licznych zbrodni Kapplera było między innymi zorganizowanie masakry w Rowach Ardeatyńskich pod Rzymem w 1944 r.

[126] Buscher, *The U.S. War Crimes Trial Program in Germany…*, s. 150–51.

więzienie dla zbrodniarzy wojennych. Nie oznacza to jednak, że w Niemczech ucichła opozycja wobec ścigania zbrodniarzy niemieckich. Na przykład Stille Hilfe dalej wspierała wielu osławionych zbrodniarzy wojennych, takich jak Klaus Barbie czy Erich Priebke.

Kiedy amerykańska polityka wobec Niemiec zaczęła się zmieniać, uwaga CIC przesunęła się z niemieckiego nacjonalizmu na komunistyczną działalność wywrotową. Mimo że kontrwywiad nie był zupełnie obojętny na bieżące wydarzenia polityczne, twardo bronił procesów. Żadne dokumenty, do jakich dotarłem, nie wskazują na to, by ze względu na zimną wojnę CIC kiedykolwiek dał do zrozumienia, że dopuszcza łagodniejsze traktowanie skazanych w sprawie Malmédy czy innych procesach w Dachau[127]. Nie znalazłem także dowodów na mściwość pracowników agencji, którą można by przypisywać ich niemiecko-żydowskim korzeniom.

Kościoły, których reputacja znacznie ucierpiała w czasie Zagłady przez zaniechania moralne ich przedstawicieli, były jednymi z nielicznych instytucji niemieckich, jakie przetrwały wojnę w niemal nienaruszonym stanie[128]. Niemcy zwrócili się do nich oczywiście w poszukiwaniu rozgrzeszenia duchowego i politycznego. Z analizy osobowych i tzw. nieosobowych akt CIC wynika, że działalność Neuhäuslera i Wurma przyczyniła się do złagodzenia kar skazanym w procesie w sprawie Malmédy i zapobieżenia wykonaniu zasądzonych wyroków śmierci. Do czasu zmiany polityki amerykańskiej wobec zbrodniarzy wojennych kontrwywiadowi udało się nie dopuścić do współpracy Neuhäuslera z Wurmem i dopilnować, by ten pierwszy milczał przez prawie cały decydujący 1948 r. Gdyby rozbudowane sieci obu duchownych działały wspólnie, protesty mogłyby okazać się jeszcze skuteczniejsze. CIC zboczył tymczasowo z kursu, uznając „narodowy bolszewizm" za prawdopodobne zagrożenie. Swoją działalnością na rzecz więźniów i biskupa Neuhäuslera Aschenauer dowiódł, że jest godnym przeciwnikiem OMGUS i CIC. Najnowsze badania wskazują jednak, że krąg jego zainteresowań był szerszy i obejmował między innymi współpracę z Amerykanami.

Z języka angielskiego przetłumaczyła *Ewa Felska*

Słowa kluczowe
powojenne postępowania sądowe, Republika Federalna Niemiec, Kościół rzymskokatolicki, Kościół ewangelicko-augsburski, Johannes Neuhäusler, Theophil Wurm, kontrwywiad amerykański

[127] Jedynym możliwym wyjątkiem jest przypadek agentów ostrzegających urzędników amerykańskich przed wpływem dalszych egzekucji na niemieckie morale. Zob. przyp. 90.

[128] Hockenos, *A Church Divided…*, s. 90.

Abstract
War crimes trials roused considerable resistance in Germany. Here the author analyzes opposition to the Malmédy Trial, conducted at Dachau in 1946, citing documents made available under the 1998 Nazi War Crimes Disclosure Act – in particular those of Roman Catholic auxiliary bishop of Munich Johannes Neuhäusler and regional Protestant bishop Theophil Wurm of Württemberg. These clergymen helped reduce sentences and obtain clemency for perpetrators. Munich lawyer and activist Rudolf Aschenauer, a close associate of Neuhäusler, coordinated a large network devoted to thwarting the convictions of the former Waffen-SS men. The author traces U.S. Army Counterintelligence Corps (CIC) monitoring of both Aschenauer and the bishops.

Key words
postwar war crimes trials, German Federal Republic, Roman Catholic Church, Evangelical Lutheran Church, Johannes Neuhäusler, Theophil Wurm, Army Counterintelligence Corps